

Rusza olimpijski sezon skoków narciarskich

35 konkursów: 28 indywidualnych, 5
drużynowych 2 drużyn mieszanych
STRONY 4-5



Hultajski, litewski, myśliwski i węgierski

Żeby zrobić dobry bigos,
warto znać kilka zasad
STRONA 16



MAGAZYN



Zapłać i czekaj. Albo zapłać więcej

Używany samochód w cenie „sztuki nowki” prosto z salonu? Tak, to możliwe. Rynek motoryzacyjny ogarnął szal i dochodzi do sytuacji, które jeszcze niedawno nie mieściły się w głowie

Strony 2-3

PIĄTEK

19

LISTOPADA 2021
redaktor wydania
RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. MARCIN KACZANOWSKI

Zapłać i czekaj. A

Używany samochód w cenie „sztuki nowki” prosto z salonu? Tak, to możliwe. Rynek motoryzacji



U nas czas oczekiwania na samochód to 3-4 miesiące – mówi Jerzy Nazaruk i przyznaje, że są to te same powody, co w całej branży. Przyznaje też, że podwyżki cen w najbliższym czasie są nieuniknione

Sławomir Skomra

Zaczął się wiosną – wspomina sprzedawca w jednym z komisów samochodowych w Lublinie. Opiera się o forda fiestę z 2013 roku. Przebieg to niecałe 19 tys. kilometrów, a cena 22,7 tysiąca złotych. Negocjacji nie ma. Nie są potrzebne, bo klienci biorą co jest. – Klientów zaczęło przybywać w kwietniu i z każdym tygodniem przychodziło coraz więcej osób. Szukali taniego samochodu za kilka tysięcy. Był im potrzebny do dojeżdżania do pracy – wyjawia sprzedawca, a wszelkie dane wpływające z rynku potwierdzają te informacje.

Potrzebne auto

W 2020 roku z powodu pandemii ruch w komisach się zmniejszył. Ale wystrzeżli wiosną tego roku. Ludzie musieli dotrzeć do pracy, a w komunikacji publicznej wprowadzono covidowe ograniczenia.

Wiele z prywatnych firm kursujących pomiędzy miastami zawiesiło kursy. Dlatego Polacy poczuł potrzebę posiadania własnego, często kolejnego auta.

O ile początkowo wybierali tańsze auta, to teraz szukają droższych.

– W lepszym stanie, w które nie będzie trzeba in-

westować, wydawać na naprawy. Dlatego teraz takich samochodów jest już mało. Polski rynek został przebrany. Na zachodzie coraz trudniej coś dobrego znaleźć, bo ludzie z powodu pandemii wstrzymali się z wymianą samochodu – opowiada nasz rozmówca.

Komis samochodowe przeżywają dziś boom. I nie tylko one, bo większy ruch jest też w salonach. Ale to już z innego powodu.

Kwestia chipa

Problemy globalnej branży zaczęły się już jakiś czas temu. Fabryki motoryzacyjne Toyota i Volkswagena i takie koncerny jak General Motors, Ford czy BMW ogłosiły, że ograniczają produkcję. Skoda zdecydowała o całkowitym jej wstrzymaniu do końca roku.

Do klientów nie wyjechało wiele aut, które były już niemal ukończone. Wszystko przez zachwiany łańcuch dostaw części elektronicznych – półprzewodników, chipów.

Kłopoty z ich dostawami z Azji do Europy były już wcześniej, ale teraz przybrały na sile.

Najlepiej wie o tym fachowiec, Jerzy Nazaruk prezes diler Renault i Dacii w Lublinie. Mówi nam, że część kłopotów wynika z pogody.

– Na przykład w Indiach była susza, która sprawiła, że wstrzymano produkcję



półprzewodników. Na dwa tygodnie, z powodu śnieżyicy, stanęła praca w fabryce w Teksasie. To zachwiało dostawami – mówi i dodaje: – Wiadomo, że Intel chce zbudować dwie fabryki w rejonach mniej narażonych na takie kłopoty pogodowe. Wybrał Europę, ale kłopoty szybko nie miną, bo fabryki nie wybuduje się z dnia na dzień. Trzeba na to dwóch lat – wyjaśnia Nazaruk.

Rok, może więcej

Brak chipów oznacza, że nie można ukończyć produkcji samochodów. A te przecież naszpikowane są

elektroniką. Dziś normą są cyfrowe wyświetlacze zamiast analogowych obrotomierzy czy ekran nawigacji samochodowej.

Do tego wszystkiego trzeba części z Azji. Dlatego **jeżeli dziś ktoś chce kupić nowe auto, to może przyjść do salonu, zamówić, wpłacić zaliczkę, ustalić cenę i... czekać.**

– Rok, może nawet dłużej – przyznaje Jerzy Rutkowski, dyrektor handlowy w salonie Mercedes

Nobile Motors i zastrzega, że dotyczy to konkretnych modeli i konkretnych opcji. – Jak aktywne reflektory w technologii LED. Te obecnie nie są dostępne i nie możemy obiecać klientowi, kiedy będzie taka opcja – wyjaśnia.

15-20 procent

Stowarzyszenie Producentów Półprzewodników (Semiconductor Industry Association) właśnie podało, że światowa sprzedaż tego towaru w trzecim kwartale 2021 roku osiągnęła wartość **144,8 MILIARDA DOLARÓW**. To o 27,6 proc. więcej

niż w analogicznym czasie rok wcześniej.

– Dostawy półprzewodników osiągnęły rekordowy poziom w trzecim kwartale 2021 roku, co pokazuje zarówno utrzymujące się wysokie światowe zapotrzebowanie na chipy, jak i nadzwyczajne wysiłki branży mające na celu zwiększenie produkcji w celu zaspokojenia tego popytu – powiedział John Neuffer, prezes i dyrektor generalny Semiconductor Industry Association.

Dilerzy mogą zagwarantować cenę auta, ale nie to, kiedy dojedzie do salonu.

Bo zapłacić więcej

motoryzacyjny ogarnął szal i dochodzi do sytuacji, które jeszcze niedawno nie mieściły się w głowie



Widzimy, że zainteresowaniem cieszą się obecnie droższe samochody w cenie 200-400 tysięcy złotych. Klientów jest teraz tak wielu, że zatrudniłem kolejną osobę na stanowisko sprzedawcy samochodów używanych – dodaje Jerzy Nazaruk

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Już spływają do nich informacje, że kolejne dostawy aut zostaną opóźnione. Obecnie docierają partie kupione jeszcze w lipcu.

Jeżeli klient widzi na parkingu przed salonem zaparkowane auta, to niech się nie łudzi, że może je nabyć, bo są już dawno sprzedane.

A ruch w salonach jest coraz większy. Także dlatego, że klienci trochę się wystraszyli zapowiedziami wzrostu cen. A te będą na pewno.

Eksperci oceniają, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy nowe samochody podrożeją o 15-20 procent.

Jeżeli ktoś myśli o nowym aucie, to lepiej kupić je teraz. Kupić i czekać. – Bo brakuje części, bo wszystko drożeje: paliwo, transport – wylicza Jerzy Nazaruk.

Mam pieniądze i...

– Znacznie lepiej rozmawia się z klientem świadomym sytuacji – przyznaje Jerzy Rutkowski. – Wykazuje większe zrozumienie, kiedy tłumaczymy, że możemy podać jedynie orientacyjny termin odbioru samochodu.

Osoby, które nie do końca zdają sobie sprawę z sytuacji, przychodzą i są rozczarowane, zdziwione, że mają pieniądze i nie mogą kupić konkretnego samochodu.

Czasami udaje się sprzedawcy znaleźć inny model dostępny od ręki. To rzadkie przypadki, ale są.

Często też klient się na to nie zgadza i odchodzi. Zaczyna poszukiwania w innych salonach.

– Kiedy w każdym salonie się powtarza, dzwoni na długi dzień i pyta o zaproponowany samochód. Niestety: już nie jest na sprzedaż, bo ktoś je kupił. Widać większe zainteresowanie klientów – opisuje Rutkowski z Mercedes.

Wyjściem z sytuacji jest na przykład kupno auta demonstracyjnego. Takie rzeczy raczej w przeszłości się nie zdarzały, a dziś można porozumieć się z salonem, że kupi się taki samochód, ale do odbioru jest za pół roku. W umowie zaznacza się, jaki ma mieć maksymalny przebieg i może to być nawet 25 tysięcy kilometrów.

Niebywale rzeczy

Ten szal, który ogarnął rynek, sprawił, że dochodzi do sytuacji, o których mowa była przed dekadami. Samochody używane osiągają zawrotne ceny.

– Jeżeli ktoś ma kilka samochodów, to może jeden sprzedać i może na tym nie stracić. Dotyczy to aut

Najpopularniejsze kierunki, z których sprowadza się auta do Polski w 2021:

1. Niemcy – 466 899 szt. (+13,5 proc.)
2. Francja – 82 489 szt. (+19,0 proc.)
3. Belgia – 52 034 szt. (+7,9 proc.)
4. Holandia – 34 883 szt. (+16,4 proc.)
5. Stany Zjednoczone – 29 833 szt. (+6,7 proc.)
6. Włochy – 26 253 szt. (+12,1 proc.)
7. Szwajcaria – 20 864 szt. (+10,7 proc.)
8. Austria – 20 681 szt. (+15,7 proc.)
9. Dania – 15 649 szt. (-7,2 proc.)
10. Szwecja – 14 736 szt. (-3,6 proc.)

rocznych, nawet 2-letnich, o małym przebiegu. Te mając mniej niż rok pozwolą nawet zarobić – wyjaśnia ekspert z Mercedes.

Nie w każdym jednak salonie cierpliwość klientów wystawiona jest na maksymalną próbę.

– U nas czas oczekiwania na samochód to 3-4 miesiące – mówi Jerzy Nazaruk i przyznaje, że są to te same powody, co w całej branży. Przyznaje też, że podwyżki cen w najbliższym czasie są nieuniknione. Dlatego osoby chcące nabyć pojazd teraz, żeby nie zapłacić za niego więcej za kilka tygodni lub miesięcy, swój wzrok kierują w stronę używanych aut. I tu też trzeba wydać ostrzeżenie. Te samochody także podrożeją i też o jakieś 15 procent.

– Jakoś próbujemy sprostać popytowi – dodaje Na-

zaruk, a o to jest trudno. Polski rynek w dużej mierze jest przebrany. Dlatego firma Nazaruka, która w ofercie ma także auta z drugiej ręki sprowadza je z Niemiec, Francji a także USA. A jako, że klienci są bardziej wymagający i od kilku lat sprzedaż samochodów klasy premium w Polsce rośnie, to i w ofercie są coraz droższe samochody.

– Mam do sprzedania na przykład trzy porsche, maserati, mercedesa S550. Widzimy, że zainteresowaniem cieszą się obecnie droższe samochody w cenie 200-400 tysięcy złotych. Klientów jest teraz tak wielu, że zatrudniłem kolejną osobę na stanowisko sprzedawcy samochodów używanych – dodaje Nazaruk.

Nie było lepszego czasu

Problem w tym, że używanych aut na sprzedaż

w Polsce jest coraz mniej. Według danych przywołanych przez „Rzeczpospolitą” w ciągu zaledwie 1,5 roku liczba wystawionych na sprzedaż zmalała o 50 procent. To sprawia, że ich ceny już rosną. Dziennik opisuje to na przykładzie fordzie fiesty z 2009 roku z przebiegiem 144 tys. km. W styczniu tego roku kosztował 16,5 tys. zł. W listopadzie to samo auto z przebiegiem 157 tys. km osiągnęło cenę 17,6 tys. zł.

O ile w sierpniu tego roku za używany samochód w Polsce trzeba było zapłacić 20 tys. zł, o tyle we wrześniu było to prawie 2 tys. zł więcej.

– Kiedy to się skończy? Mam nadzieję, że nigdy – mówi sprzedawca w komisie w Lublinie. – Nie było lepszego czasu. Klienci przychodzą po nowsze, droższe samochody, ale ich nie ma. Wychodzą ze starszym, droższym i muszą być zadowoleni. Dawno nie było takiego czasu, żeby przyjeżdżał kupiec z drugiego końca Polski, bo u siebie nie może znaleźć niczego odpowiedniego – opowiada i dodaje, że teraz problemem jest tylko ściąganie odpowiedniego auta z zagranicy. Często firmy, które się tym trudnią, muszą dokładnie przeczesać zachodni rynek.

A skąd te samochody?

Według danych instytutu motoryzacyjnego Samar, w październiku tego roku

zarejestrowano w Polsce **79 386** sprowadzonych z zagranicy używanych samochodów osobowych i dostawczych o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony. Oznacza to, że aut było mniej o 2,9 procent niż rok wcześniej.

– Łącznie od początku roku liczba rejestracji importowanych aut wyniosła 796 357 sztuk i jest o 11,8 proc. większa niż w analogicznym okresie 2020 roku. Według najnowszych prognoz na koniec roku import będzie oscylował w granicach 920-940 tys. sztuk – dodaje Samar.

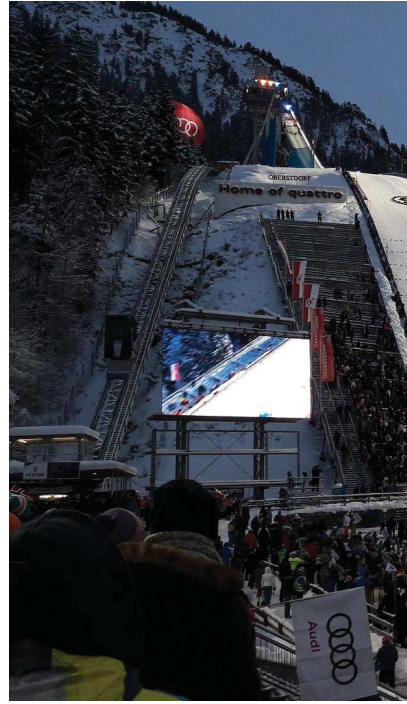
Średni wiek sprowadzonych w tym roku samochodów osiągnął już 12 lat i 4 miesiące, a w samym październiku o 3 miesiące mniej. – W przypadku importowanych aut z silnikami benzynowymi średni wiek wyniósł 13 lat i 5 miesięcy. Roczniaki 2009, 2008, 2007 i 2006 stanowią 1/3 takich rejestracji – dodają eksperci.

Nadal bardzo popularne wśród klientów są samochody z silnikami wysokoprężnymi. Auta z napędem Diesla w październiku stanowiły 41,3 procent w imporcie aut osobowych. Średni wiek sprowadzanych samochodów z silnikami wysokoprężnymi wynosi 11 lat i 3 miesiące.

– Najpopularniejszym źródłem importu aut do Polski pozostają niezmiennie Niemcy z udziałem blisko 60 proc. W gronie TOP 10 krajów spadek importu dotyczy tylko dwóch krajów skandynawskich: Danii i Szwecji – wyjaśnia Samar.

Olimpijski sezon skoków

W weekend startuje 43. sezon Pucharu Świata mężczyzn w skokach narciarskich. Na inaugurację najlepsi skoczkowie świata zagramy w słoweńskiej Planicy. Całość składać się będzie z 35 konkursów: 28 in-



Bartosz Surman

To jednak nie wszystko. Skoczkowie powalczą także w kolejnej edycji Turnieju Czterech Skoczni, Skandynawskim Raw Air, a także w mistrzostwach świata w lotach. Najważniejszą imprezą w sezonie będą jednak zimowe Igrzyska Olimpijskie, które odbędą się w lutym 2022 roku w Pekinie.

Szansa na pierwsze punkty

Na ten moment kibice skoków narciarskich czekają z wytęsknieniem przez nieco ponad pół roku. Już w najbliższy weekend znów będzie można emocjonować się występami Biało-Czerwonych na skoczniach narciarskich całego świata.

Polscy skoczkowie zakończyli ostatnie zgrupowanie.

Po skokach w Zakopanem przyszedł czas na ćwiczenia w siłowni. Na tydzień przed kwalifikacjami w Rosji pozytywną wiadomość w kierunku kibiców wysłał Kamil Stoch.

– Pracowity tydzień został zakończony standardowo na siłowni. To był dobry tydzień, pełen owocnej pracy – poinformował Stoch za pośrednictwem mediów społecznościowych. – Czekamy już na to, co czeka nas w przyszły piątek – zapowiedział trzykrotny mistrz olimpijski.

Pierwsza szansa na zdobycie punktów w Pucharze Świata nadarzy się już w najbliższy weekend w Niżnym Tagile – miejscu, za którym skoczkowie, łagodnie mówiąc, nie przepadają.

Siódemka w akcji

Na zawody do Rosji uda się siedmiu naszych zawodników:

- Kamil Stoch
- Piotr Żyła
- Dawid Kubacki
- Stefan Hula
- Jakub Wolny
- Andrzej Stękała
- Klemens Murařka

(od lewej): Andrzej Stękała, Piotr Żyła, Dawid Kubacki i Kamil Stoch

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Tym samym czeski trener Polskiej kadry Michał Doleżał postawił na doświadczonych zawodników. – Blisko wyjazdu było więcej zawodników. Teraz jednak stawiamy na tę siódemkę – przyznał Doleżał w rozmowie ze sport.onet.pl.

W ostatnich latach inauguracyjne konkursy w Pucharze Świata odbywały się w Wiśle na skoczni imienia Adama Małysz, a wcześniej tradycją było, że pierwsze konkursy odbywały się na skoczni Ruka w fińskim Kuusamo. Tym razem na skocznię noszącą nazwę byłego wielkiego mistrza podobnie jak na imprezę w fińskiej miejscowości skoczkowie zawitają w późniejszym terminie. Natomiast pierwsze konkursy PS 2021/2022 odbędą się w Niżnym Tagile. To rosyjskie miasto było już organizatorem zawodów tej rangi w przeszłości, ale otwarcie sezonu nastąpi tam po raz pierwszy. I co tu dużo mówić, to dość zaskakująca decyzja.

Niżny Tagił to ponad 350-tysięczne miasto znajdujące się na granicy pomiędzy Europą, a Azją, znane głównie z przemysłu ciężkiego i na niemal każdym kroku można natknąć się na pozostałości komunizmu. Tam też działa Uralwagonsawod, a więc największa na świecie firma produkująca pojazdy gąsienicowe. W trakcie II wojny światowej powstawały tutaj słynne czołgi T-34. Teraz fabryka działa bardzo prężnie głównie dzięki pomocy prezydenta Władimira Putina.



SEZON 2021/2022 W SKOKACH NARCIARSKICH

- 20-21 listopada: Nižnyj Tagił (Rosja)
- 27-28 listopada: Rukka (Finlandia)
- 4-5 grudnia: Wisła (Polska)
- 11-12 grudnia: Klingenthal (Niemcy)
- 18-19 grudnia: Engelberg (Szwajcaria)
- 29 grudnia: Oberstdorf (Niemcy – 1 konkurs 70. Turnieju Czterech Skoczni)
- 1 stycznia: 2022: Garmisch-Partenkirchen (Niemcy – 2 konkurs 70. TCS)
- 4 stycznia: Innsbruck (Austria – 3 konkurs 70. TCS)
- 6 stycznia: Bischofshofen (Austria – 4 konkurs 70. TCS)
- 8-9 stycznia: Bischofshofen (Austria)
- 15-16 stycznia: Zakopane (Polska)
- 21-23 stycznia: Sapporo (Japonia)
- 28-30 stycznia: Willingen (Niemcy)
- 4-20 lutego: Igrzyska Olimpijskie w Pekinie
- 26-27 lutego: Lahti (Finlandia)
- 3 marca: Lillehammer (Norwegia – Raw Air)
- 5-6 marca: **OLSO** (Norwegia – Raw Air)
- 11-13 marca: Mistrzostwa Świata w Lotach Narciarskich 2022 Vikersund (Norwegia)
- 19-20 marca: Oberstdorf (Niemcy – loty narciarskie)
- 25 marca-27 marca: **PLANICA** (Słowenia – loty narciarskie)



Podróż do Niżnego Tagiłu jest dla sportowców niezwykle męcząca. Potrzeba co najmniej kilku samolotowych przesiadek, bo dotarcie tam z Polski zajmuje około 20 godzin.

Do tego nasi reprezentanci nie za bardzo przepadają za tamtejszą skocznią i jej profilem. Jedyne sukcesy na rosyjskiej skoczni zanotował Piotr Żyła, któremu w 2018 roku udało się dwukrotnie stanąć na podium.

– Nie przepadam za konkursami w Niżnym Tagile. Skocznia jest w porządku, ale sama podróż i miasto nie trafiają w moje gusta. Nie ukrywam, że jadę tam, bo muszę. Miejsce jest przytłaczające – mówił Kamil Stoch dla Skijumping.pl. – Wszyscy wiedzą, jak tam jest. Wystarczy pojechać w Polsce do Huty imienia Sendzimira w Krakowie i możesz poczuć się tak, jakbyś znalazł się w centrum Niżnego Tagiła. Nie obrażając przy tym nikogo. Na dodatek jedzenie tam również jest kiepskie i to jest chyba coś, co mnie najbardziej zniechęca do jeżdżenia tam – dodał trzykrotny mistrz olimpijski w rozmowie z Eurosportem.

Powyższe opinie naszego najlepszego skoczka dotarły do organizatorów zawodów i należy mieć tylko nadzieję, że z roku na rok poziom logistyczny konkursów w rosyjskim mieście wzrośnie. Tym bardziej, że tym razem Niżny Tagił dostąpił zaszczytu organizacji imprezy, która otwiera sezon.

Kulminacja w Pekinie

Wraz z kolejnymi konkursami skoczkowie odwiedzają także zdecydowanie bar-

narciarskich czas zacząć!

odbędą się na skoczni Aist w rosyjskim Niżnym Tagile. Ostatnie zawody odbędą się 27 marca 2022 roku na słynnej skoczni Letalnica Indywidualnych, pięciu drużynowych oraz dwóch drużyn mieszanych



Sezon 2021/2022 w skokach narciarskich to w sumie 35 konkursów

FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

dzień przyjazne miasteczka i malownicze miejscowości. I dwa razy zawitają do Polski.

4 i 5 grudnia przeprowadzone zostaną dwa konkursy w Wiśle, a następnie 15 i 16 stycznia 2022 roku odbędą się zawody w Zakopanem.

Stolica polskich Tatr może uchodzić za totalne przeciwieństwo zawodów w Niżnym Tagile. Skoczkowie bardzo chętnie przyjeżdżają do Zakopanego, gdzie wspierani są przez fantastyczną publiczność, która w komplecie zapełnia miejsce na trybunach wokół skoczni.

Po konkursach w Wiśle, a przed zawodami w Zakopanem kibice również nie będą mogli narzekać na brak emocji. A to dlatego, że na przełomie 2021 i u progu 2022 roku odbędą się 70 już Turniej Czterech Skoczni. Zmagania rozpoczną się 29 grudnia w niemieckim Oberstdorfie, a zakończą 6 stycznia 2022 roku w austriackim Bischofshofen. Warto przypomnieć, że poprzednia edycja niemiecko-austriackiego turnieju o bogatej tradycji zakończyła się triumfem Kamila Stocha, który w walce o „Złotego Orła” pokonał reprezentanta Niemiec Karla Geigera i swojego rodaka Dawida Kubackiego. Nasz najlepszy skoczek wygrał w poprzednim trzy z czterech konkursów, a w swoim dorobku ma zresztą trzy zwycięstwa w klasyfikacji generalnej TCS.

Powalczyć o kolejne złoto Stoch spróbuje także na

przyszłorocznych zimowych Igrzyskach Olimpijskich, które tym razem odbędą się w Pekinie. W Chinach nasi zawodnicy walczyć będą w aż czterech konkursach: dwóch indywidualnych, drużynowym i drużyn mieszanych. Emocje rozpoczną się piątego lutego, kiedy wystartują kwalifikacje do konkursu na skoczni normalnej. Dzień później odbędzie się konkurs, po którym zostaną przyznane medale. Siódmego lutego dojdzie do konkursu drużyn mieszanych. Następnie 11 lutego skoczkowie powalczą w kwalifikacjach do zawodów na skoczni normalnej, a 12 lutego Stoch postara się obronić złoty medal wywalczony przed czterema laty w Pjongczangu.

Na zakończenie – 14 lutego – nasi skoczkowie powalczą jeszcze o jak najlepszy wynik w konkursie drużynowym.

Dla „lotników”

Po emocjach związanych z olimpiadą skoczkowie przeniosą się do Skandynawii, gdzie na tamtejszych skoczniach odbędą się zawody Raw Air, a także mistrzostwa świata w lotach. A w nich największe szanse na medal powinien mieć nasz najlepszy „lotnik” a więc nie kto inny jak Piotr Żyła.

Finał sezonu pod koniec marca odbędzie się tradycyjnie na skoczni Letalnica w malowniczej słoweńskiej Planicy. Oby wówczas zarówno nasi skoczkowie jak

i kibice byli w jak najlepszych nastrojach i wspominali kolegę, pełen sukcesów sezon w wykonaniu naszych zawodników.

Zmiana nadawcy

Po wielu latach, kiedy konkursu Pucharu Świata i towarzyszących mu imprez transmitowane były w TVP skoki narciarskie „przenoszą się” do TVN.

Wszystkie zawody rozgrywane poza Polską transmitowane będą właśnie w TVN, a także w Eurosporcie i internetowej platformie Player.

Co więcej, na antenach grupy Discovery pokazywa-

Dawid Kubacki i Kamil Stoch

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

ne będą Igrzyska Olimpijskie w Pekinie.

Wraz ze zmianą nadawcy miejsce pracy zmienił Sebastian Szczesny, który po wielu latach pracy w TVP także przeniósł się do TVN. Co ciekawe w obecnym sezonie nie będzie on komentować konkursów, ale powierzono mu rolę prowadzącego w studio.

KADRA POLSKI NA PIERWSZY KONKURS PUCHARU ŚWIATA 2021/2022

Trener Michał Dolezal podjął decyzję, iż do

Rosji uda się siedmiu reprezentantów Polski. Podczas zawodów w Niżnym Tagile na belce startowej zasiądą Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Andrzej Stękała, Jakub Wolny, Klemens Murańka oraz Stefan Hula. Biało-Czerwoni jeszcze nigdy nie wygrali

PROGRAM ZAWODÓW W NIŻNYM TAGILE

19 listopada, piątek: 12 – Odprawa techniczna • 14.15 – Oficjalny trening • 16.30 – Kwalifikacje
20 listopada, sobota: • 14.45 – Seria próbna • 16 – Konkurs indywidualny
21 listopada, niedziela: 14.30 – Kwalifikacje • 16 – Konkurs indywidualny

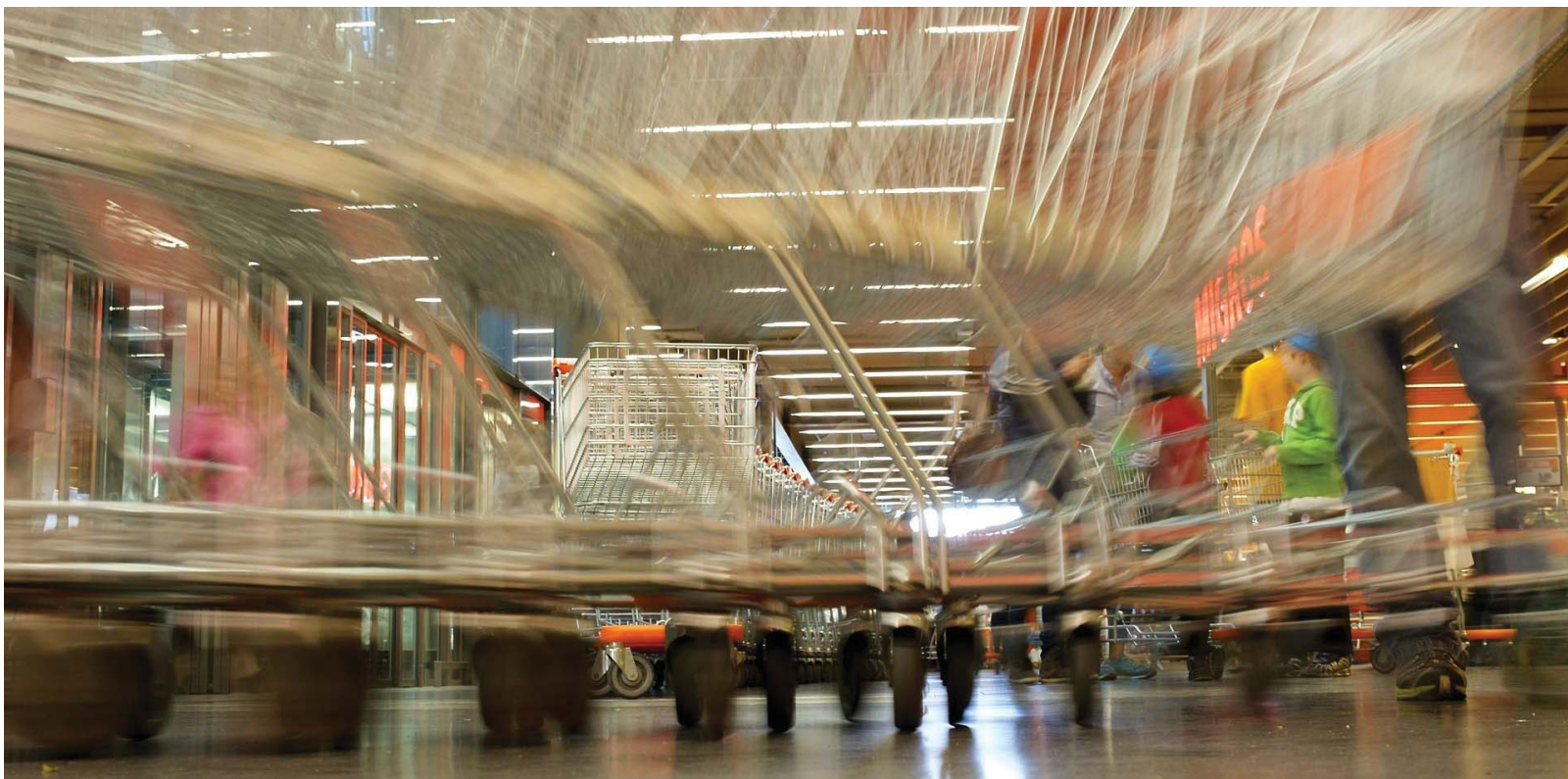
SYLWETKA MISTRZA

Kamil Stoch (urodzony 25 maja 1987 w Zakopanem) – najbardziej utytułowany polski skoczek narciarski w historii. Czterokrotny olimpijczyk, trzykrotny indywidualny mistrz olimpijski (dwa tytuły w 2014 i jeden w 2018) oraz drużynowy brązowy medalista olimpijski z 2018. Indywidualny mistrz świata z 2013 i wicemistrz z 2019, drużynowy mistrz świata z 2017 oraz trzykrotny drużynowy brązowy medalista mistrzostw świata (2013, 2015 i 2021). Indywidualny srebrny medalista mistrzostw świata w lotach narciarskich (2018) oraz dwukrotny drużynowy brązowy medalista MŚ w lotach (2018 i 2020). Dwukrotny drużynowy wicemistrz świata juniorów (w 2004 i 2005). Dwukrotny zdobywca Pucharu Świata (w sezonach 2013/2014 i 2017/2018), ponadto raz drugi (2016/2017) i trzy razy trzeci (2012/2013, 2018/2019, 2020/2021) w klasyfikacji generalnej cyklu. Zwycięzca trzech edycji Turnieju Czterech Skoczni (65., 66. i 69.) oraz dwóch edycji Raw Air (2018 i 2020), a także turniejów: Willingen Five 2018 i Planica 7 2018. W Letnim Grand Prix dwukrotnie sklasyfikowany na drugim miejscu (w 2010 i 2011) oraz raz na trzecim (2016). Triumfator Letniego Pucharu Kontynentalnego w 2010. Zdobywca 33 medali na mistrzostwach Polski, w tym jedenastu złotych. Aktualny rekordzista Polski w długości skoku narciarskiego (251,5 m w Planicy w 2017). W ramach PŚ zwyciężył w 39 konkursach i 79 razy stał na podium. W konkursach indywidualnych PŚ zdobył 12 297 punktów (stan po sezonie 2020/2021).

W sezonie 2017/2018 jako drugi zawodnik w historii (po Svenie Hannawaldzie w sezonie 2001/2002) odniósł zwycięstwa we wszystkich czterech konkursach Turnieju Czterech Skoczni podczas jednej edycji. Jest jedynym skoczkiem w historii, który wygrał co najmniej jeden konkurs Pucharu Świata przez 11 lat kalendarzowych z rzędu. Jako trzykrotny mistrz olimpijski jest trzecim najbardziej utytułowanym polskim sportowcem w historii igrzysk (po Robertcie Korzeniowskim oraz Irenie Szewińskiej).

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS





Black Friday czyli amerykański szal nad Wisłą

Zbliża się wielkie święto komercji. Czarny Piątek już na dobre zadomowił się w Polsce, a wiele osób ostrzy sobie zęby na promocje w sklepach. Jest sens temu ulegać?

Black Friday to amerykańska tradycja handlowa. Co roku, w ostatni pracujący dzień tygodnia po Święcie Dziękczynienia, sklepy ogłaszają wielkie promocje i tym samym przyciągają tłumy klientów. Czarny piątek to symboliczny początek handlowego sezonu bożonarodzeniowego, który w USA daje miliardy dolarów.

Pod tym względem porównywalny jest z przygotowaniem do Halloween, kiedy Amerykanie nie mają żadnych oporów, aby sięgać po portfele. Chętnych klientów w ten rzeczony piątek jest tak wielu, że często trzeba wzywać służby porządkowe, aby zapanowały nad tłumem. Stąd właśnie nazwa tego dnia. Black Friday wywodzi się z policyjnego slang.

Procenty i miliardy

W tym roku Czarny Piątek wypada 26 listopada i ten dzień jest zresztą wykorzystywany przez branżę handlową. Organizowane są liczne wyprzedaże, upusty cenowe sięgają kilkudziesięciu procent. Wiele sklepów, galerii handlowych jest tego dnia czynnych dłużej, niż zazwyczaj. Niektóre organizują nawet nocne wyprzedaże.

Tak też to wygląda w Polsce i wydaje się, że amerykańska moda dobrze się tu przyjęła. Są u nas sklepy, które Black Friday celebrować dłużej niż jeden dzień. Promocje zaczynają urządzić już na początku listopada, ogłaszając wielkie wyprzedaże.

Amerykańskie szacunki wskazują, że w ten dzień (i inne z nim powiązane)



konsumenci zostawiają w sklepach ok. 19 miliardów dolarów.

Coraz więcej jednak tych pieniędzy trafia do biznesu internetowych, które już osiągają 40-procentowy udział w amerykańskim rynku tego dnia. Sprawdzone dane z Polski nie ma, ale udało się oszacować, że w 2020 roku sprzedaż w sklepach w Black Friday znacząco wzrosła. Średnio był to skok o 211 procent, a Polacy najchętniej nabywali produkty z takich segmentów jak: moda i akcesoria, zdrowie i uroda, AGD i elektronika.

Łykaliśmy haczyk

Jak podaje serwis Newseria Biznes, badanie przeprowadzone przez agencję BioStat wskazuje, że w tym roku aż 62,5 proc. Polaków z góry zapowiada, że zrobi zakupy podczas najbliższego Czarnego Piątku.

– Jeszcze więcej (67,7 proc.) odwleka swoje plany zakupowe na koniec listopada, licząc na przeceny i już teraz planuje czarnopiątkowe wydatki, choć promocje



Dzisiaj przy półce sklepowej jesteśmy w stanie za pomocą smartfona sprawdzić, za ile ten produkt możemy kupić w innych sklepach albo w internecie, aby dokonać właściwego wyboru – mówi Łukasz Murawski

FOT. NEWSERIA BIZNES

jeszcze na dobre nie ruszyły – dodaje agencja i zauważa, że Black Friday wychował nową generację konsumentów, którzy już miesiąc wcześniej wiedzą, co chcieliby kupić, i przygotowują się do

polowania na okazje. Stało się tak przez trafione kampanie sprzedażowe w poprzednich latach.

46 proc. polskich sprzedawców zamierza przed Black Friday przeprowadzić kampanię SMS-ową, z której statystycznie skorzysta co piąty kupujący. W planach są też m.in. mailingi, kampanie w mediach i szeroko zakrojone działania w social mediach.

– Z raportu firmy TechCrunch wynika, że firmy, które stosują w tym okresie e-mail marketing i wysy-

łają maile z promocjami, generują znacznie większą sprzedaż. 20 proc. ruchu na ich stronach internetowych w tym okresie pochodzi właśnie z e-mail marketingu. Natomiast konsumenci, którzy otrzymali wiadomość e-mail z promocją, wydają aż o 138 proc. więcej w stosunku do tych, którzy takiej wiadomości nie otrzymali. Tak więc rzeczywiście firmy mogą na tym skorzystać – ocenia Łukasz Murawski, psycholog społeczny i wykładowca Wyższej Szkoły Bankowej w Gdyni.

Pułapka

Buszując po sklepach, czy to stacjonarnych, czy internetowych, trzeba być ostrożnym. Wiele sklepów, przed Black Friday celowo podnosi ceny swoich produktów, aby następnie je obniżyć do poprzedniego poziomu. Klient jednak pozostaje z wrażeniem, że trafiła mu się niesamowita okazja. Jak się ustrzec wpadnięcia, w tę handlową pułapkę? Trzeba zacząć od wcześniejszego monitorowania cen. To może jednak nie wystarczać i dobrze jest też porównywać je pomiędzy sklepami, bo różnice potrafią być zaskakująco duże. W tym pomagają m.in. wyszukiwarki cenowe.

– Dzisiaj przy półce sklepowej jesteśmy w stanie za pomocą smartfona sprawdzić, za ile ten produkt możemy kupić w innych sklepach albo w internecie, aby dokonać właściwego wyboru – wskazuje Łukasz Murawski.

I jeszcze jedno. Po Black Friday następuje kolejne tego typu „święto”. To Cyfrowy Poniedziałek, czyli Cyber Monday.

(SKO, NEWSERIA BIZNES)

Można pomóc sprawić paczek dla seniorów.



Agnieszka Antoń-Jucha

Wiem jak wielką radość sprawiają dzieciom te prezenty. Moja córka chorowała na białaczkę. Półtora roku temu miała przeszczep szpiku kostnego. Była pacjentką szpitala dziecięcego przez 10 miesięcy, także w czasie mikołajek i również dostała niespodziankę – mówi Anna Kulik ze Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci z Chorobami Krwi, które organizuje zbiórkę na prezenty dla małych pacjentów. – Pobyt na oddziale hematologii, onkologii i transplantologii, ze względu na chorobę jest smutnym czasem. Dzieci nie uśmiechają się często. Natomiast grudzień jest szczególnym czasem kiedy ludzie myślą o świętach i spędzeniu tego czasu z rodziną. Tej atmosfery w szpitalu brakuje. Teraz jeszcze w związku z pandemią koronawirusa nie ma spotkań i zajęć wypełniających czas dzieciom. Wcześniej były organizowane na przykład koncerty i spotkanie z lubelskimi żużlowcami. Był też pokaz klubu karate. Dlatego takie niespodzianki ogromnie cieszą najmłodszych. One czekają na te prezenty.

Być może dzieci odwiedzi w szpitalu też św. Mikołaj.



W minionym roku sprzedaż w sklepach w Black Friday znacząco wzrosła. Średnio był to skok o

211 procent

Najchętniej kupowaliśmy produkty z takich segmentów jak: moda i akcesoria, zdrowie i uroda, AGD i elektronika

FOT. PIXABAY/ZDJĘCIA ILUSTRACYJNE

Pomaganie jest super

ć radość dzieciom leczonym na oddziale hematologii, onkologii i transplantologii. Można też mieć swój wkład w przygotowanie Albo razem z mikołajami pomóc w zbiórce pieniędzy na leczenie i rehabilitację 6-letniej Leny. Zaczęły się przedsięwzięte akcje charytatywne



Mam nadzieję, że teraz też uda mu się wejść na oddział, oczywiście przy zachowanym reżimie sanitarnym – mówi Anna Kulik ze Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci z Chorobami Krwi

FOT. ARCHIWUM ANNY KULIK

– W ubiegłym roku to się udało. Mikołaj oprócz kostiumu miał na sobie kombinizon ochronny – wspomina pani Anna. – Mam nadzieję, że teraz też uda mu się wejść na oddział, oczywiście przy zachowanym reżimie sanitarnym.

Niespodzianki

Stowarzyszenie opiekujące się dziećmi leczonymi w Klinice Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie chciałoby przygotować około 30 paczek dla dzieci w wieku 0-18 z oddziału.

– Chcemy obdarować też pacjentów z dziennego pobytu – dodaje organizatorka zrzutki.

Ze względu na obostrzenia w tym roku nie są zbiera-

ne prezenty tylko pieniądze. – Za które kupimy dzieciom niespodzianki, zarówno na mikołajki jak też na Boże Narodzenie – zapowiada nasza rozmówczyni.

Zbiórka pieniędzy na prezenty (celem jest 5 tys. zł) prowadzona jest na portalu zrzutka.pl „Prezenty Mikołajkowe dla pacjentów Oddziału Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej w Lublinie”.

Potrwa do 26 listopada.

Dla seniorów

Datki można przekazać również na świąteczne paczki dla seniorów.

– Chcemy obdarować osoby w podeszłym wieku, o bardzo niskich dochodach. Są to osoby pokrzywdzone, które przez wiele lat doświadczały przemocy, osoby eksmitowane, osoby z problemami zdrowotnymi i trudnościami z chodzeniem – opisuje podopiecznych Katolickiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom Potrzebującym „Agape” w Lublinie Teresa Czechowska, pomysłodawczyni Świątecznej Pomocy dla Seniorów.

To była wieloletnia, pracownica pomocy społecznej. Od 10 lat związana ze stowarzyszeniem „Agape”, z którego odchodzi wraz z końcem grudnia.

– Moim marzeniem na pożegnanie jest pomoc seniorom, dlatego też zaproponowałam, aby dla tych osób przygotować paczki

– mówi pani Teresa. I dodaje: Zrobię wszystko aby ta akcja się udała i aby w tych paczkach znalazły się produkty dobrej jakości. Żeby seniorzy zjedli coś lepszego niż na co dzień, bo m.in. po wykupieniu leków zostaje im naprawdę niewiele pieniędzy na jedzenie.

Zbiórka

Organizatorzy chcą przygotować kilkadziesiąt świątecznych paczek.

– 30 lub 40 – precyzuje Teresa Czechowska. – Bardzo zależy mi na tym aby była to paczka ekstra, w której znajdzie się na przykład dobrej jakości kawa, herbata, majonez czy czekolada.

Pieniądze na przygotowanie paczek można wpłacać na konto stowarzyszenia „Agape” z tytułem

„Darowizna na cele statutowe – Seniorzy”.

Numer konta: PEKAO S.A. III Oddział w Lublinie 18 1240 2382 1111 0000 3908 2077.

Każdy datek jest ważny, także 10 czy 20 zł ale też na przykład ładna torebka prezentowa czy czekolada. Pieniądze na paczki chcielibyśmy zebrać do końca listopada – mówi Teresa Czechowska, pomysłodawczyni Świątecznej Pomocy dla Seniorów. Obok jedna z podopiecznych Stowarzyszenia Pomocy Osobom Potrzebującym „Agape”, Mirosława Piekarczyk

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Można też kupić i dostarczyć świąteczne produkty – w liczbie kilkudziesięciu (odpowiadającej wybranej liczbie obdarowanych) do siedziby „Agape” (ul. Bernardyńska 5 w Lublinie). Można wrzucić także pieniądze do skarbonki w biurze stowarzyszenia.

– Chcę odejść z radością, z poczuciem, że udało mi się pomóc tej najbardziej potrzebującej grupie. Dlatego każdy datek jest ważny, także 10 czy 20 zł ale też na przykład ładna torebka prezentowa czy czekolada – zachęca inicjatorka świątecznej akcji. – Pieniądze na paczki chcielibyśmy zebrać do końca listopada.

Dary na święta będą wydawane seniorom 15 grudnia.

Biegający mikołaje

Niebawem, bo już 5 grudnia po raz ósmy odbędzie się świdnicki Charytatywny Bieg Mikołajkowy. „W ten niedzielny grudniowy poranek Świdnik zapełni się czerwonymi postaciami, o długich siwych brodach oraz rzeszą jego pomocników elfów, śnieżynek, reniferów...” – zapowiadają w mediach społecznościowych organizatorzy – Stowarzyszenie Biegający Świdnik.

W biegu na dystansie 5 km ulicami miasta mogą uczestniczyć nie tylko biegacze, ale też chodzącym Nordic Walking.

– Mamy zapisanych już ponad 400 biegaczy – mówi Agnieszka Jakubczyk-Latała ze stowarzyszenia Biegający Świdnik. – Ale zapisy czasy czas trwają.

Udział w biegu można zgłosić za pośrednictwem strony internetowej – szczegółów na stronie internetowej biegajacywidnik.pl (do 30 listopada). Później będzie można się zapisać wyłącznie 4 grudnia w biurze zawodów.

Dla Leny

Organizatorzy wydarzenia co roku zbierają pieniądze dla dzieci.

– Pierwszy bieg był bardzo spontaniczny – wspomina pani Agnieszka. – Zebrali się biegacze, a uzbierane pieniądze zostały przekazane Domowi Dziecka w Rybczowicach. I tak było w kolejnych latach. Natomiast 4 lata temu podjęliśmy decyzję, że będziemy pomagać po jedynym dzieciom, które są chore. Muszę przyznać, że wybór komu pomagamy w danym roku, odbywa się gremialnie, jest dla nas zawsze bardzo trudny.

W tym roku organizatorzy chcą pomóc 6-letniej Lenie Wargulak, która urodziła się jako wcześniak. U dziecka zostało zdiagnozowane mózgowe porażenie dziecięce.

„Dziewczynka wraz z rodzicami zmagają się ze skutkami choroby. Zamiast beztroskiej zabawy z rówieśnikami, spędza godziny na ćwiczeniach i rehabilitacji. Lenka nie chodzi tak jak inne dzieci, nie potrafi biegać, ma problemy z zakładaniem butów. Powodem jest skrócenie ścięgna Achillesa.” – opisują członkowie stowarzyszenia.

Pieniądze zebrane podczas grudniowego biegu mikołajów zostaną przeznaczone na operację wydłużenia ścięgna Achillesa 6-latkę i późniejszą rehabilitację dziecka.

Raty kredytów mocno w górę

FINANSE Stawka WIBOR 6M wzrosła do 1,91 proc, czyli jest na najwyższym poziomie od lutego 2015 r. Wiele osób, które zaciągnęły kredyty hipoteczne po tym okresie, już niedługo zapłaci najwyższą ratę w historii. Zdaniem analityków, podwyżka może przekroczyć 20 procent.

Oprocentowanie kredytu hipotecznego to suma marży kredytowej i stawki WIBOR. Większość banków stosuje stawkę WIBOR 3M i aktualizuje oprocentowanie raz na 3 miesiące. Stawkę WIBOR 6M stosują PKO BP, Bank Pekao, ING Bank Śląski i BOŚ. Grupa nie jest zbyt liczna, ale często odpowiada za ponad połowę wartości nowo przyznawanych kredytów hipotecznych.

- Oznacza to, że bardzo wielu kredytobiorców, których w najbliższym czasie czeka aktualizacja oprocentowania, zapłaci dużo wyższą ratę - prognozuje Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors.

Najwyższe raty w historii

Poziom oprocentowania kredytów opartych na stawce WIBOR 6M zwykle jest aktualizowany co 6 miesięcy od momentu uruchomienia kredytu. Oznacza to, że dla tych, które będą miały aktualizację w najbliższym czasie, dotychczas obowiązywał poziom WIBORu z maja. Wtedy stawka WIBOR 6M wyno-

siła zaledwie 0,24 proc., co było najniższym poziomem w historii. Po uwzględnieniu obecnego poziomu 1,91 proc. oprocentowanie znacznie wzrośnie. Dla kredytów udzielonych od marca 2015 r. ten nowy poziom oprocentowania będzie najwyższy w całym okresie spłaty. W rezultacie rata w takich przypadkach wzrośnie z najniższego od razu do najwyższego poziomu.

W przypadku kredytu na kwotę 300 000 zł na 30 lat z marżą 2,09 proc. (udzielonego przed rokiem) rata podskoczy z 1 159 zł (płaconych przez ostatnie 6 miesięcy) do 1 424 zł (obowiązujących przez kolejne 6 miesięcy). Wzrost wyniesie więc 265 zł, czyli aż 22,9 proc.

Inne raty też pójdą w górę

W przypadku kredytów spłacanych w tych bankach, które stosują WIBOR 3M, aktualizacja oprocentowania w najbliższym czasie również przyniesie znaczny wzrost raty. Trzy miesiące temu WIBOR 3M wynosił 0,21 proc, a teraz już 1,61 proc. W przypadku opisanego wcześniej



FOT. TIMA MIROSHNICHENKO/PEXELS

kredytu udzielonego przed rokiem, ale z oprocentowaniem opartym o WIBOR 3M

rata wzrośnie z 1 154 zł do 1 374 zł. Będzie więc wyższa o 220 zł, czyli o 19 proc.

- W przypadku starszych kredytów rata po podwyżce wciąż będzie jednak niższa niż bezpośrednio przed pandemią. Wtedy stawka WIBOR 3M wynosiła bowiem 1,71 procent - zwraca uwagę Jarosław Sadowski.

Jaki kredyt wybrać?

Wiele osób, które dopiero starają się o uzyskanie kredytu hipotecznego, zastanawia się, czy lepiej wybrać taki z oprocentowaniem opartym o WIBOR 3M czy o WIBOR 6M. Ten pierwszy wskaźnik jest obecnie zdecydowanie niższy i wynosi 1,61 proc. WIBOR 6M wynosi natomiast 1,91 proc. Trudno jednak jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ oprocentowanie jest tylko jednym z bardzo wielu elementów, które decydują o atrakcyjności jakiejś oferty kredytu hipotecznego. Jeśli weźmiemy dwie identyczne oferty różniące się tylko rodzajem WIBOR, to lepszą ofertą wydaje się WIBOR 3M. Jeśli marża wynosi np. 2 proc., to przy obecnym poziomie stawek oprocento-

wanie pierwszego kredytu wyniesie 3,61 proc., a drugiego 3,91 proc.

- Co prawda w przyszłości różnica między tymi stawkami zapewne się zmniejszy, ale zwykle WIBOR 6M jest wyższy niż WIBOR 3M - wyjaśnia Jarosław Sadowski. - Jeśli oprocentowanie kredytu opartego o WIBOR 6M jest niższe lub bardzo zbliżone do tego z WIBOR 3M, to jest szansa, że w długim okresie tańszy będzie ten z WIBOR 6M - dodaje ekspert.

Stanie się tak pod warunkiem, że inne parametry kredytów są zbliżone. Jeśli natomiast zdecydowanie niższe jest oprocentowanie kredytu opartego na stawce WIBOR 3M, to lepiej wybrać taką ofertę.

- Dodajmy, że oprocentowanie brane do takiego porównania warto policzyć samodzielnie - dodając do oferowanej marży aktualną wysokość odpowiedniej stawki WIBOR. Oprocentowanie podane przez bank może bowiem zawierać WIBOR sprzed kilku miesięcy - zwraca uwagę Jarosław Sadowski.

OPRAC:JSZ

Detal wieńczy dzieło. Wykańczamy wnętrza

PORADY W aranżacji wnętrz liczą się detale. Dotyczy to również fug do płytek. To one nadają ceramice ostateczny wygląd. Podpowiadamy o czym pamiętać przy fugowaniu

Fuga to spoina pomiędzy płytkami, która spełnia ważną rolę dekoracyjną. Ponadto zabezpiecza ścianę przed wilgocią. Stanowi też swego rodzaju dylatację - kompensuje naprężenia powstające na powierzchni płytek. Zwiększa również ich przyczepność do podłoża i zapobiega rozwojowi grzybów - pleśni. W przypadku tarasów, balkonów czy elewacji pełni dodatkowo funkcję wentylacyjną, umożliwiając odprowadzenie wilgoci spod płytek, która pod wpływem ujemnych temperatur mogłaby zamarznąć i spowodować ich odspojenie, a nawet popękanie.

Jaki kolor fugi wybrać?

Wszystko zależy od tego, jaki efekt dekoracyjny chcemy osiągnąć - jednolity i naturalny czy bardziej odważny i niekonwencjonalny. Decydując się na pierwszą z tych opcji, warto postawić na fugi jak najbardziej zbliżone kolorem do dominującej barwy płytek. Takie rozwiązanie szczególnie dobrze sprawdzi się przy płytkach

wielkoformatowych, a także imitujących wygląd innych materiałów, np. kamienia czy drewna, które prezentują się najlepiej, gdy spoina dyskretnie wtapia się w ich naturalny rysunek. Dodatkowym plusem takiego zabiegu jest możliwość optycznego powiększenia pomieszczenia, co docenią szczególnie właściciele małych łazienek czy kuchni.

Chcąc natomiast wyeksponować ciekawy kształt lub układ płytek, lepszym wyborem będą spoiny o barwie kontrastowej dla bazowego koloru ceramiki - jasna fuga idealnie uwydatni rozmieszczenie oraz proporcje ciemnych płytek i odwrotnie. Możemy również pokusić się o wprowadzenie koloru, odwołującego się do innych elementów wystroju wnętrza i na przykład zastosować szarą fugę do płytek drewnopodobnych. Z tego rodzaju kontrastami musimy postępować ostrożnie, aby nie osiągnąć efektu, który będzie męczący oczy i wyglądał kiczowato.

Dobierając kolor fugi do płytek podłogowych, nara-



zonych w większym stopniu na zabrudzenia, warto rozważyć zastosowanie ciemniejszej spoiny - utrzymanie jasnych fug w nieskazitelnej czystości jest niezwykle trudne i nosi znamiona sztyfowej pracy.

Szerokość spoin

Oryginalność kompozycji możemy zaakcentować

nie tylko barwą, lecz także szerokością spoin. Pamiętajmy jednak, że ich rolą jest również dylatacja i wentylacja, dlatego ich rozmiar powinien iść w parze przede wszystkim z wielkością płytek. Układanie ich na „stył”, bez fugi, jest ryzykowne, ponieważ wszystkie ruchy podłoża oraz elementów konstrukcyjnych budowli są

przenoszone na płytki ceramiczne, co może spowodować uszkodzenia i odpryski na krawędziach płytek. Jaki zatem rozmiar fugi zastosować? Ogólna zasada jest taka, że im większy format i im większe zmiany wilgotności oraz temperatury, tym powinna być ona szersza.

Jaki rodzaj fugi wybrać?

Wybór fugi musi uwzględniać nie tylko kolor, lecz także właściwości kwalifikujące ją do zastosowania w określonych warunkach. W miejscach narażonych na spadek temperatury poniżej zera bezwzględnie należy stosować spoiny mrozoodporne. Właściwie w każdych warunkach świetnie sprawdzają się elastyczne fugi cementowe. Warto pamiętać, że są takie miejsca, które wymagają zastosowania spoiny jeszcze bardziej elastycznej niż fuga. Chodzi o narożniki ścian, połączenie ścian z posadzką, a także miejsca montażu elementów zabudowy czy przy urządzeniach sanitarnych, wokół wanien, brodzików czy umywalk,

które są dodatkowo narażone na częste zawilgocenie i bezpośrednie działanie wody. Wszędzie tam najlepiej sprawdzi się wypełniacz silikonowy. Do spoinowania płytek możemy przystąpić po min. 24 godz. od ich położenia. Zanim to jednak nastąpi należy oczyścić szczerlinę z ew. zabrudzeń lub nadmiaru zaprawy. Pamiętajmy również, że w przypadku, gdy płytki układane są na ogrzewaniu podłogowym, klejenie i spoinowanie zaleca się wykonać dopiero po wcześniejszym wygrzaniu podłoża. Stopniowe uruchomienie ogrzewania umożliwia odparowanie nadmiaru wilgoci z podkładu podłogowego oraz pozwala na usunięcie ew. naprężeń, które mogą powodować pękanie lub odspojenie warstwy wykończeniowej. Czyszczenie spoinowanych powierzchni można przeprowadzić dopiero po całkowitym wyschnięciu fug, w przeciwnym razie możemy doprowadzić do ich wypłukania i zniszczenia efektu wykonanych prac.

OPRAC:JSZ

Rynek mieszkaniowy. Podwyżki nie zwalniają

RAPORT Ostatnie miesiące na rynku nieruchomości to czas cenowych rekordów. Z raportu Expandera wynika, że tempo podwyżek jest coraz wyższe. W Lublinie sięgają one kilkunastu procent w skali roku

W trzecim kwartale 2021 r. mieliśmy do czynienia z prawdziwym boorem na rynku nieruchomości. Jedy-nym segmentem, na którym przeciętna cena nie osią-gnęła rekordowego po-zio-mu są małe mieszkania w Sosnowcu - mówi Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors.

W pozostałych badanych miastach pojawiły się naj-wyższe stawki w historii. Jako przykład niech posłu-ży Kraków. Przeciętna cena średnich (35 - 60 mkw) i dużych (powyżej 60 mkw) mieszkań przekroczyła tam po raz pierwszy 10 000 zł za mkw, a małych osią-gnęła rekordowy poziom 12 000 zł za mkw.

Najmocniej drożeją duże

Najbardziej „gorąco” było w segmencie dużych miesz-kań. Średni wzrost wyniósł tu 14 proc. w skali roku. W kilku miastach ceny wzrosły

o ponad 20 proc. Rekordzi-stą jest Gdynia, gdzie stawki wzrosły o 27 proc. Kupując np. 70-metrowe mieszkanie trzeba było zapłacić o 145 tys. zł więcej niż przed rokiem.

W Lublinie duże miesz-kania podrożały o 11 proc. Kupując taki lokal trzeba się liczyć ze średnim wydatkiem na poziomie 7200 zł za mkw.

- Warto też dodać, że ceny dużych mieszkań rosną coraz szybciej. W poprzednim kwartale było to 9 proc. rocznie, a teraz już 14 proc. - zwraca uwagę Jarosław Sadowski.

Wysoki popyt na duże mieszkania widać nie tylko w cenach, ale również w spadku liczby dostępnych ogłoszeń. Unikalnych ofert sprzedaży dużych miesz-kań było aż o 20 proc. mniej niż w poprzednim kwartale. Jest kilka przyczyn tej popularności dużych mieszkań.

- Po pierwsze w przeszło-ści drożały wolniej niż małe i



średnie lokale, więc ich ceny nie były jeszcze aż tak bardzo wygórowane. O duże wzrosły było więc łatwiej. Ponadto deweloperzy budowali w ostatnim czasie mało tego typu mieszkań. Tymczasem pojawiał się popyt na duże lokale, gdyż bardzo dobra sytuacja na rynku pracy pozwala wielu rodzinom na wymianę mieszkania na większe - wyjaśnia Jarosław Sadowski.

Małe też drożeją

Pewnym zaskoczeniem może być natomiast to, że najwolniej drożały małe lokale (poniżej 35 mkw). Ich ceny wzrosły o 11 proc. w skali roku, podczas gdy średnich mieszkań o 13 proc., a dużych o 14 proc.

- Zwykle było dokładnie odwrotnie, czyli najmocniej drożały małe. Obecnie trudno jednak jeszcze ocenić czy będzie to trwała zmiana, czy tylko „wypadek przy pracy” - ocenia Jarosław Sadowski.

Na lubelskim rynku małe mieszkania podrożały o 12 proc. Metr kwadratowy takiego lokalu kosztuje średnio 8635 zł. W przypadku średnich mieszkań przeciętna cena to 7800 zł za mkw. Oznacza to podwyżkę na poziomie 14 proc. w skali roku.

Rekord na rynku kredytów

Ogromny popyt na nieruchomości widać również w danych na temat wypłaconych w trzecim kwartale 2021 r. kredytów hipotecznych. Ich łączna wartość była najwyższa w historii i wg. BIK wyniosła 24,8 mld zł.

- Wynik robi wrażenie, ale należy dodać, że ten boom wciąż nie jest tak spektakularny jak w latach 2007-2008. Ponieważ obecnie mamy dużo wyższy poziom wynagrodzeń, to zdecydowanie łatwiej osiągać wysokie wartości kredytów - dodaje Jarosław Sadowski.

Lepszym parametrem pozwalającym porównać

sytuację jest liczba wypłaconych kredytów. W III kw. 2021 r. udzielono ich 74,5 tysiąca. To najwyższa liczba od 2008 r.

Drugim kluczowym wydarzeniem na rynku kredytów hipotecznych były podwyżki stóp procentowych. To oznacza, że w najbliższych miesiącach raty pójdą w górę. Zmniejszy się również zdolność kredytowa przeciętnego klienta.

Według analityków, najbardziej prawdopodobnym scenariuszem wydaje się obecnie stopniowy spadek popytu na mieszkania i tempa wzrostu cen. Należy jednak dodać, że stopy procentowe to nie jedyny element wpływający na sytuację na rynku. Jeśli stopy procentowe wzrosną nieznacznie, a utrzyma się wysoka inflacja lub wysokie tempo wzrostu wynagrodzeń, to boom na nieruchomości wcale nie musi się skończyć.

OPRACJSZ

R E K L A M A

KAMERALNY SŁAWIN

V ETAP

JUŻ W SPRZEDAŻY

BIURO SPRZEDAŻY:
Lublin, ul. Spokojna 2

IMMOBILIA POLSKA

LIDER NOWOCZESNYCH ROZWIĄZAŃ W BRANŻY DEWELOPERSKIEJ

STACJE ŁADOWANIA

TECHNOLOGIA SMART HOME

WYSOKI STANDARD WYKOŃCZENIA

NISKA, KAMERALNA ZABUDOWA

ZAMYKANE SCHOWKI NA BALKONACH

OGRÓDKI NA PARTERZE

LOKALIZACJA:

**ul. Sławinkowska/
Bukspanowa**

500 267 778 | kameralnyslawin.pl



Według danych firmy doradczej McKinsey rynek mikromobilności, choć stosunkowo młody, na całym świecie rozwija się bardzo dynamicznie i do 2030 roku ma być wart już od 300 do 500 mld dol

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Mikromobilność i 15 minut

COVID-19 zmienił nawyki związane z mobilnością Polaków. Na popularności zyskał wymiar mikro, czyli lekkie pojazdy – rowery, hulajnogi, skutery, a nawet małe samochody na prąd – wykorzystywane do poruszania się na krótkich dystansach w obszarze miasta

Prognozy wskazują, że do 2040 roku ponad 2/3 ludności świata będzie już mieszkać w miastach. Stąd jakość życia w miastach staje się kluczowym problemem – mówi agencji Newseria Biznes dr hab. Jagienka Rześny-Cieplińska, logistyk, profesor Wyższej Szkoły Bankowej w Gdyni. – Ostatnimi czasy powszechne stało się też pojęcie happy cities, czyli szczęśliwych miast. Odnosi się ono do poziomu szczęścia osób mieszkających na obszarach miejskich. Co ciekawe, nie dotyczy to zasobności takich obszarów. Rankingi pokazują, że najszczęśliwszym miastem na świecie jest Bogota, o co zaczął dbać już 80 lat temu ówczesny burmistrz miasta, drastycznie ograniczając transport samochodowy, budując ścieżki rowerowe, parki i obszary łączące wiele funkcji.

Zasada 15 minut

Według prognoz ONZ do połowy tego stulecia już 6 na 10 ludzi będzie mieszkańcami miast. Szacuje się, że każdego tygodnia przeprowadza się do nich ok. 1,3 mln osób. Do 2030 roku liczba „megamiast”, czyli obszarów miejskich z ponad 10 mln mieszkańców, ma wzrosnąć do 43, czyli będzie ich o 12 więcej niż obecnie.

Tak szybka urbanizacja powoduje, że problemy związane z zatłoczeniem, hałasem, zanieczyszczeniem powietrza czy sprawną organizacją publicznego transportu będą się zaostrzać. Mikromobilność może rozwiązać przynajmniej część z nich, stwarzając szansę na poprawę komfortu i jakości życia mieszkańców miast.

– Regułą, która wpływa na jakość życia w miastach, jest tzw. zasada 15 minut. Oznacza ona, że każdy mieszkaniec powinien mieć kwadrans na dotarcie do miejsc, w których załatwia swoje podstawowe sprawy. To daje szansę na rozwój mikromobilności – mówi ekspertka.



Terminem mikromobilność określa się takie rozwiązania transportowe, które umożliwiają pokonanie krótkich dystansów – z reguły pierwszego lub ostatniego odcinka podróży. To tzw. przejazdy pierwszej lub ostatniej mili. Raport Międzynarodowego Forum Transportu „Bezpieczna mikromobilność” proponuje też klasyfikację mikromobilności jako „korzystanie z mikropojazdów o masie poniżej 350 kg i prędkości poniżej 45 km/godz.”. Zaliczają się do nich na przykład rowery, hulajnogi i deskorolki napędzane zarówno prądem, jak i siłą ludzkich mięśni. – Mikromobilność oznacza lekkie pojazdy, elektryczne lub napędzane siłą ludzkich mięśni, własne lub współdzielone. To m.in. rowery, hulajnogi czy segwaye – wymienia dr hab. Jagienka Rześny-Cieplińska.

Do pracy, do szkoły

Według przytaczanych przez Seata badań McKinsey Center for Future Mobility na całym świecie ok. 60 proc. podróży samochodami to przejazdy na dystansie krótszym niż 8 km, co oznacza, że duża ich część mogłaby odbywać się właśnie z wykorzystaniem mikromobilności. Małe i lekkie pojazdy, jak rowery, hulajnogi, skutery czy nawet małe samochody na prąd, ułatwiają poruszanie się po wąskich ulicach miast, a przy tym pomagają redukować emisję spalin. Dlatego też mikromobilność staje się dla wielu metropolii receptą na problemy związane z korkami i smogiem.

Dr hab. Jagienka Rześny-Cieplińska

FOT. NEWSERIA BIZNES

– Pandemia zmieniła nasze podejście do mobilności. Obecnie w mniejszym stopniu korzystamy z transportu zbiorowego. Jako sposób przemieszczania się wybieramy raczej prywatne samochody, taksówki albo korzystamy z carsharingu. To odnosi się też do mikromobilności, która jest rozwiązaniem najczęściej wykorzystywanym w celu dojazdu do pracy czy szkoły – mówi profesor Wyższej Szkoły Bankowej.

Rosnącą popularność tego typu rozwiązań widać także w rozbudowującej się ofercie np. hulajnóg współdzielonych. Jak wynika z danych SmartRide.pl i stowarzyszenia Mobilne Miasto, oferta elektrycznych hulajnóg rośnie w Polsce w bardzo szybkim tempie. Na przełomie września i października br. (po trzech latach obecności takich ofert na krajowym rynku) ich liczba przekroczyła 46 tys. – to 2,5 razy więcej niż niespełna rok temu. To oznacza, że jest ich już więcej niż publicznych rowerów miejskich. Na tym rynku działa co najmniej 11 firm, a ich oferta jest dostępna w sumie w ponad 60 miejscowościach (rok temu było ich 39). W ciągu ostatniego roku wzrosła także liczba miejskich rowerów – do 21,6 tys. (+10 proc. r/r). Są one dostępne w 75 systemach współdzielenia obejmujących niemal 100 miejscowości w kraju.

Infrastruktura

– Polska nie jest jeszcze potęgą w wykorzystaniu tego typu rozwiązań. W rozwiniętych miastach Europy czy Stanów Zjednoczonych tych współdzielonych rozwiązań jest znacznie więcej – zauważa dr hab. Jagienka Rześny-Cieplińska. – U nas wszystkie tego typu rozwiązania pojawiają się stosunkowo późno, miasta amerykańskie czy azjatyckie prześcigają nas znacząco w tym względzie.

Jak wynika z raportu firmy doradczej Deloitte („Shared mobility in Poland 2019. Overview”), w 2019 roku Polska zajmowała szóste miejsce w Europie pod kątem liczby samochodów osobowych przypadających na 1 tys. mieszkańców. Średnia wynosiła 571, a w Warszawie 715 samochodów. Dla porównania w stolicy Niemiec ten wskaźnik wynosi 333. Ekspertiści uważają jednak, że troska o jakość powietrza i coraz większa dostępność miejskich rowerów czy hulajnóg sprawiają, że auta coraz częściej zostają w garażach. Pod względem korzystania z alternatywnych, tańszych i bardziej ekologicznych metod transportu polskie miasta zaczynają nadrobić straty w stosunku do innych europejskich metropolii.

– Badania pokazują, że mikromobilność będzie się rozwijać, ale czynnikiem koniecznym do tego jest zapewnienie odpowiednich warunków. Jej przyszłość jest zdeterminowana przede wszystkim rozwojem odpowiedniej infrastruktury – podkreśla ekspertka. Jak zauważa, mikromobilność, zwłaszcza ta współdzielona, wciąż pozostaje domeną metropolii i większych miast. W tych mniejszych nadal przeważa bowiem korzystanie z prywatnych pojazdów. Ponadto mikromobilność jest popularna raczej wśród ludzi młodych, którzy chętniej przesiadają się na własne lub współdzielone rowery i hulajnogi.

NEWSERIA BIZNES

Archiwum

Instytut Dziedzictwa Historycznego Ziemi



Prof. Władysław Bazyluk podczas pracy naukowej. Miejsca i czas wykonania fotografii nieznane

ŹRÓDŁO: ZBIORY TERESY WITKOWSKIEJ

Ewelina Burda

Gmina Siemień leży w powiecie parczewskim. Słynie z gospodarstwa rybackiego ze stawami o powierzchni ponad 800 hektarów. Wkrótce może zasłynąć z instytutu.

Poszukiwania i pierwszy statek

– Jestem z zawodu historykiem i zapragnąłem zbadać swoje korzenie – opowiada Mateusz Pachucki. – Ta praca nad genealogią przerodziła się w pewnym momencie w badanie lokalnej historii lokalnej. Od około 2016 roku zacząłem zajmować się na poważnie ziemią siemieńską. Szukałem informacji w archiwach – przynajmniej nasz rodzinny.

Efektom była facebookowa strona „Dawny Siemień i okolice – historia regionalna”, którą obecnie obserwuje blisko tysiąc internautów.

– Udało mi się dotrzeć do wielu ciekawych faktów. Przykład? W Siemieniu w 1851 roku zwodowano pierwszy wybudowany tu statek rzeczny, który służył do transportu zboża z okolicznych folwarków do Warszawy.

Namówił żonę na fundację

Pan Mateusz do tej pory dzielił się swoimi odkryciami właśnie na stronie o dawnym Siemieniu.

– Prezentowałem tam stare fotografie pozyskane z własnych zbiorów, ale również z archiwum urzędu gminy i od mieszkańców – zaznacza.

Później zrodził się pomysł powołania fundacji, Instytutu Dziedzictwa Historycznego Ziemi Siemieńskiej.

– Kilka miesięcy temu namówiłem żonę oraz dwie osoby, interesujące się historią Siemienia, do wejścia w skład zarządu. Po zebraniu i przygotowaniu wszystkich dokumentów 10 sierpnia złożyłem wnioski o rejestrację, który ostatecznie 5 listopada zakończył się wpisaniem fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego – precyzuje mieszkaniec ziemi siemieńskiej.

Osób, które chcą dołączyć do fundacji przybywa, podobnie jak materiałów źródłowych.

– Do tej pory udało mi się pozyskać blisko 300 fotografii, a także wydać artykuł, który prezentuje 142 mieszkańców gminy Siemień walczących podczas I wojny światowej.

Uzbierałem też ponad 500 wycinków prasowych z gazet wydawanych od 1820 do lat 70. XX wieku

– opowiada pan Mateusz. Mieszkańcy coraz chętniej dzielą się swoimi pamiątkami. – Jednym z ciekawszych zdjęć, biorąc pod uwagę, że niedawno zakończyła się przebudowa drogi wojewódzkiej nr 815, jest fotografia pochodząca ze zbiorów mojej rodziny z 1937 roku. Przedstawia ona brata mojej babci, który pomagał przy budowie tej trasy na odcin-

m społeczne z aspiracjami

mi Siemieńskiej. Brzmi dumnie, a plany jego twórcy są ambitne. Historyk Mateusz Pachucki chce docelowo powołać muzeum regionalne i upamiętnić pochodzącego z tych stron profesora Władysława Bazyluka



Zdjęcie płonącego jedynego przedwojennego wodnosamolotu CANT Z506, który został zbombardowany przez Niemców na Stawie Siemieńskim 11 września 1939 roku

FOT. LOTNICA WARSZAWA



Dwór w Żminnem w XIX wieku

ŹRÓDŁO: ARCHIWUM URZĘDU GMINY W SIEMIENIU

ku od mostu na Tyśmienicy w Siemieniu do skrzyżowania z drogą w Żminnem.

Zajrzeć do szuflady

Jego marzeniem jest, by instytut stał się swoistym archiwum społecznym.

– Ludzie w przysłowiowej szufladzie gromadzą pamiątki po przodkach. Często pieczołowicie zbierają je latami. Ale niestety zdarza się, że to co kilka pokoleń uzbierało, ktoś później wyrzuca, jako zbędny balast przeszłości. A my chcemy pozyskać jak najwięcej zawartości takich szuflad – tłumaczy założyciel fundacji. Jednocześnie przyznaje, że kopie cyfrowe też są mile widziane. – Zbieramy głównie fotografie, dokumenty szkolne, czy urzędowe, listy, pamiątniki oraz wszystko, co świadczy o dawnym życiu mieszkańców ziemi siemieńskiej – podkreśla Matusz Pachucki.

Obecnie w Polsce działa ponad 600 takich archiwów społecznych, które prowadzą lokalni społecznicy. – Liczymy, że osób powierzających nam kopie pamiątek po przodkach będzie coraz więcej – dodaje nasz rozmówca.

A plan jest ambitny.

– Powołanie muzeum to dalsza perspektywa, ale nieustannie podejmujemy kroki w tym kierunku – zaznacza. Były już między innymi rozmowy o siedzibie. Na razie, co prawda, bez rezultatów. – Póki co, wszelkie dokumenty i materiały gromadzimy w domu rodzinnym mojej żony, a także w mieszkaniach pozostałych członków zarządu.



Siemień. Pamiątka pracy przy budowie szosy w roku 1937

FOT. JAN KALISZ

Wspomnienia najstarszych

Ale oprócz pamiątek w postaci namacalnej, pasjonaci sięgają również po historię mówioną.

– Spisaliśmy wspomnienia jednej z mieszkanki Siemienia oraz mieszkańca Miłkowa. Chcemy też zainicjować projekt społeczny, który pozwoli nam pozyskać jak najwięcej takich relacji najstarszych mieszkańców gminy – tłumaczy nasz rozmówca. Dlatego instytut planuje nawiązać współpracę z Klubem Seniora w Siemieniu czy z kołem gospodyń wiejskich.

Historyk liczy, że w przyszłości uda mu się pozyskać dotacje na działalność fundacji.

– Zdajemy sobie sprawę, że w budżecie gminy czy powiatu są pilniejsze sprawy, ale mam nadzieję, że przy dobrej współpracy uda się pozyskać fundusze na nasze pomysły. W końcu nasza działalność przyczyni się do uświadamiania historycznego mieszkańców oraz popularyzacji i promocji naszego dziedzictwa.

Profesor od owadów

To jak dotąd pierwsze i jedyne archiwum społeczne w powiecie parczewskim.

Zarząd fundacji (od lewej): Mateusz Pachucki, Izabela Pachucka, Karolina Mazur i Paweł Wójcik, w tle kapliczka św. Jana Nepomucena z lat 70. XVIII wieku

FOT. ARCH. M. PACHUCKI

– Jeśli chodzi o ciekawe zbiory w naszej kolekcji, jesteśmy na najlepszej drodze do pozyskania dokumentów po wybitnym badaczu przyrody, profesorze Władysławie Bazyluku – zdradza pan Mateusz. Ten znany entomolog urodził się w 1910 w Woli Tulnickiej w gminie Siemień. Opracował monografie i klucze dotyczące występujących w Polsce owadów. Był autorem 54 publikacji.

– W pamięci mieszkańców gminy pozostał widok profesora biegającego po polach i łapiącego motyle i inne owady, a także zbierającego rośliny i zioła – opowiada nasz rozmówca. Jego zdaniem, gmina powinna upamiętnić tę postać. – Pomimo tego iż Władysław Bazyluk był jednym z najwybitniejszych mieszkańców naszej ziemi, jak dotąd nie doczekał się żadnej formy uhonorowania. W ubiegłym roku skierowałem petycję do rady gminy w tej sprawie. Wnioskowałem o stworzenie tablicy pamiątkowej lub wybudowanie pomnika.

Rada to poparła, ale jednocześnie stwierdziła, że „przede wszystkim mieszkańcy Woli Tulnickiej powinni mieć prawo do decydowania o tym jak upamiętnić profesora”. – Mam jednak nadzieję, że niedługo nasz wybitny rodak doczeka się godnego upamiętnienia w rodzinnych stronach – przyznaje pan Mateusz. Na koniec zachęca mieszkańców do współpracy, a zwłaszcza do dzielenia się pamiątkami i wiedzą o przodkach.

Można się z nim skontaktować drogą e-mailową: instytut@dawnysiemien.pl





TEATR:
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): SOBOTA: **The Met Live in HD:** Borys Godunow – 18.55
NIEDZIELA: **Koncert dla dzieci** – 17.00

TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Czego nie widać** – 19.00
TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: **Calineczka** – 09.30, 11.30; SOBOTA: **Calineczka** – 16.00 NIEDZIELA: **Calineczka** – 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK SOBOTA: **Skrzypek na dachu** – 18.00 NIEDZIELA: **Po polsku z Muzycznym** – 17.00

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): brak spektakli
FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK: **Recital organowy** – 19.00 NIEDZIELA: **Noc w Operze** – 18.00

KINA:
CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: **Bo we mnie jest seks** – 11.30, 17.10, 19.30, 21.50; **Diuna** – 20.40; **Eternals 2D**

dubbing – 12.30, 15.40, 18.50; **Eternals 2D napisy** – 21.20; **Furioza** – 21.30; **Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun** – 16.40, 19.00; **Nie czas umierać** – 13.50, 17.20; **Pitbull** – 15.30, 18.00, 20.30, 22.00; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo dubbing** – 09.00, 11.00, 13.40, 16.20, 19.00; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo napisy** – 18.10, 20.50, 21.40; **Psi Patrol Film** – 10.30; **Pszczółka Maja: Mały wielki skarb** – 12.40, 14.40; **Rodzina Addamsów 2** – 10.20, 11.10, 13.20, 15.00; **Ron Usterka** – 10.20, 12.30; **Spencer** – 17.00; **To musi być miłość** – 19.20; **Venom: Carnage dubbing** – 12.40, 15.00; **Wilk, lew i ja** – 09.00, 10.30; **Wilk na 100%** – 11.40, 13.50, 16.00 SOBOTA NIEDZIELA: **Bo we mnie jest seks** – 12.30, 17.10, 19.30, 21.50; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 11.10; **Diuna** – 20.40; **Eternals 2D dubbing** – 12.30, 15.40, 18.50; **Eternals 2D napisy** – 21.20; **Furioza** – 21.30; **Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun** – 16.40, 19.00; **Nie czas umierać** – 10.30, 17.20; **Pitbull** – 15.30, 18.00, 20.30, 22.00; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo dubbing** – 11.00, 13.40, 16.20, 19.00; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo napisy** – 18.10, 20.50, 21.40; **Psi Patrol Film** – 10.30; **Pszczółka Maja: Mały wielki skarb** – 10.20, 12.30, 14.40; **Rodzina Addamsów 2** – 10.20, 13.20, 15.00; **Ron Usterka** – 10.20, 12.30; **Spencer** – 17.00; **To musi być miłość** – 14.50, 19.20; **Venom: Carnage dubbing** – 12.40, 15.00; **Wilk, lew i ja** – 10.15; **Wilk na 100%** – 13.50, 16.00

CINEMA CITY FELICITY (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: **Bo we mnie jest seks** – 14.00, 16.20, 18.40, 21.00; **Diuna** – 17.20; **Eternals 2D dubbing** – 11.10, 14.20; **Eternals 2D napisy** – 17.30, 20.40; **Furioza** – 16.40; **Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun** – 19.30, 21.50; **Nie czas umierać** – 20.30; **Pitbull** – 16.30, 19.00, 21.30; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo 2D dubbing** – 10.50, 13.30, 16.10, 18.50; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo 2D napisy** – 17.40, 20.20, 21.30; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo 4DX dubbing** – 11.20, 14.00; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo 4DX napisy** – 16.40, 19.20, 22.00; **Pszczółka Maja: Mały wielki skarb** – 10.00, 11.00, 13.10; **Rodzina Addamsów 2** – 09.00, 12.00, 12.15, 14.20; **Ron Usterka** – 10.00, 11.40, 14.20; **Spencer** – 14.00; **To musi być miłość** – 12.10, 18.50, 21.10; **Venom: Carnage 2D dubbing** – 15.10; **Wilk, lew i ja** – 10.00, 11.00, 13.10, 15.20, 16.30 SOBOTA NIEDZIELA: **Bo we mnie jest seks** – 14.00, 16.20, 18.40, 21.00; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 12.15; **Diuna** – 17.20; **Eternals 2D dubbing** – 11.10, 14.20; **Eternals 2D napisy** – 17.30, 20.40; **Furioza** – 16.40; **Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun** – 19.30, 21.50; **Nie czas umierać** – 20.30; **Pitbull** – 16.30, 19.00, 21.30; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo 2D dubbing** – 10.50, 13.30, 16.10, 18.50; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo 2D napisy** – 17.40, 20.20, 21.30; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo 4DX dubbing** – 11.20, 14.00; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo 4DX napisy** – 16.40, 19.20, 22.00; **Pszczółka Maja: Mały wielki skarb** – 10.00, 11.00, 13.10; **Rodzina Addamsów 2** – 12.00, 14.20; **Ron Usterka** – 10.00, 11.40, 14.20; **Spencer** – 14.00; **To musi być miłość** – 12.10, 18.50, 21.10; **Venom: Carnage 2D dubbing** – 15.10; **Wilk, lew i ja** – 10.00, 11.00, 13.10, 15.20, 16.30

MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: **Bo we mnie jest seks** – 13.05, 15.35, 18.05, 20.35; **Diuna** – 14.00, 17.35, 20.55; **Eternals 2D dubbing** – 10.00; **Eternals 2D napisy** – 13.20, 16.40, 20.05; **Furioza** – 14.40, 20.10; **Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun** – 17.55, 20.25; **Nie czas umierać** – 10.45; **Pitbull** – 12.15, 14.50, 17.25, 20.00; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo dubbing** – 14.10; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo napisy** – 17.00, 19.50; **Psi Patrol Film** – 10.50; **Pszczółka Maja. Mały wielki skarb** – 10.15, 12.45, 17.10; **Rodzina Addamsów 2** – 10.00, 12.20; **Rodzinka rządzi** – 10.10; **Spencer** – 10.05; **To musi być miłość** – 19.30, 21.45; **Venom: Carnage dubbing** – 14.55; **Wilk, lew i ja** – 10.30, 12.55, 15.20, 17.45 SOBOTA: **Bo we mnie jest seks** – 13.05, 15.35, 18.05, 20.35; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 11.45; **Diuna** – 15.15, 17.35, 20.55; **Eternals 2D dubbing** – 10.00; **Eternals 2D napisy** – 13.20, 16.40, 20.05; **Furioza** – 10.45, 14.40; **Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun** – 17.55, 20.25; **Nie czas umierać** – 20.15; **Pitbull** – 12.15, 14.50, 17.25, 20.00; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo dubbing** – 14.10; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo napisy** – 17.00, 19.50; **Poranki: Masza i niedźwiedź** – 10.00; **Psi Patrol Film** – 10.05; **Pszczółka Maja. Mały wielki skarb** – 10.15, 12.45, 17.15; **Rodzina Addamsów 2** – 10.00, 12.20; **Rodzinka rządzi** – 10.10; **To musi być miłość** – 19.30, 21.45; **Venom: Carnage dubbing** – 15.00;

Wilk, lew i ja – 10.30, 12.55, 15.20, 17.45 NIEDZIELA: **Bo we mnie jest seks** – 13.05, 15.35, 18.05, 20.35; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 11.45; **Diuna** – 14.15, 17.35, 20.55; **Eternals 2D dubbing** – 10.00; **Eternals 2D napisy** – 13.20, 16.40, 20.05; **Furioza** – 14.40, 20.15; **Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun** – 17.55, 20.25; **Nie czas umierać** – 10.45; **Pitbull** – 12.15, 14.50, 17.25, 20.00; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo dubbing** – 14.10; **Pogromcy duchów. Dziedzictwo napisy** – 17.00, 19.50; **Poranki: Masza i niedźwiedź** – 10.00; **Psi Patrol Film** – 10.00; **Pszczółka Maja. Mały wielki skarb** – 10.15, 12.45, 17.15; **Rodzina Addamsów 2** – 12.20; **Rodzinka rządzi** – 10.10; **Spencer** – 10.05; **To musi być miłość** – 19.30, 21.45; **Venom: Carnage dubbing** – 15.00; **Wilk, lew i ja** – 10.30, 12.55, 15.20, 17.45

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: **Wilk, lew i ja** – 08.30, 11.00; **Pszczółka Maja: Mały wielki skarb** – 09.15, 10.45; **Nędzarz i madame** – 13.15, 16.00, 18.00; **Bo we mnie jest seks** – 14.00, 20.15; **Psie pazury** – 15.30; **Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun** – 18.15, 20.30 SOBOTA: **Wilk, lew i ja** – 12.15; **Pszczółka Maja: Mały wielki skarb** – 12.00, 14.00; **Nędzarz i madame** – 13.30, 15.45; **Bo we mnie jest seks** – 10.15, 16.00, 18.00; **Psie pazury** – 20.00; **Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun** – 10.00, 18.15, 20.30 NIEDZIELA: **Wilk, lew i ja** – 12.15; **Pszczółka Maja: Mały wielki skarb** – 12.00, 14.00; **Nędzarz i madame** – 13.30, 15.45; **Bo we mnie jest seks** – 16.00, 18.00; **Psie pazury** – 20.00; **Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun** – 18.15, 20.30

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: **LFF: Krótko o COVID-19** – 17.30; **LFF: Lotewskie klasyki** – 18.00; **LFF: Fokus: Emocje, cz. 1** – 19.00; **LFF: Kryzys meskości?** – 20.30 SOBOTA: **LFF: Rodzinne sprawy** – 15.00; **LFF: Na progu dorosłości** – 17.00; **LFF: Moje wspaniałe życie** – 18.00; **LFF: Fokus Pomysł** – 18.30; **LFF: Fokus Temat** – 20.15; **15 lat LFF** – 22.00 NIEDZIELA: **LFF: Animowany świat** – 16.30; **LFF: Kraina cienia** – 18.00; **LFF: Fokus Eksperyment** – 18.00; **LFF: Być kobietą** – 19.15

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK: **Splat!FilmFest: Cannon Arm. Król zrzecznościwek** – 15.00; **Splat!FilmFest: Słabsze ogniwo** – 17.00; **Splat!FilmFest: Co widział Jozjasz** – 19.00; **Splat!FilmFest: Mother Schmuckers** – 21.30; **Splat!FilmFest: Violation** – 23.00 SOBOTA: **Splat!FilmFest: Blok filmów krótkometrażowych** – 12.30; **Splat!FilmFest: Kochanie, nie uwierzysz** – 14.00; **Splat!FilmFest: Potato śni o Ameryce** – 16.00; **Splat!FilmFest: Pokój gościnny** – 18.00; **Splat!FilmFest: Titane** – 20.00; **Splat!FilmFest: Dzika frajda** – 22.00 NIEDZIELA: **Splat!FilmFest: Blok filmów krótkometrażowych** – 13.40; **Splat!FilmFest: Park rozrywki** – 15.10; **Splat!FilmFest: Nocni łowcy** – 16.30; **Splat!FilmFest: Przekroczyć błękit** – 18.30; **Splat!FilmFest: Konrtakt** – 21.00 **DDK CZECHÓW** (ul. Kiepury 5a): PIĄTEK: **Wesele** – 17.00 SOBOTA: **Ludzki głos** – 15.30; **Moje wspaniałe życie** – 17.00 **PULAWY-SYBILLA** (al. Partyzantów 6): PIĄTEK: **Eternals** – 17.15; **Nędzarz i madame** – 15.00; **Pitbull** – 20.15; **Pszczółka Maja. Mały wielki skarb** – 13.15 SOBOTA NIEDZIELA: **Eternals** – 17.00; **Nędzarz i madame** – 14.45; **Pitbull** – 20.00; **Pszczółka Maja. Mały wielki skarb** – 11.15, 13.00

BIŁA PODLASKA –MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: **Bo we mnie jest seks** – 18.15; **Nędzarz i madame** – 16.00; **Pitbull** – 20.15; **Pszczółka Maja. Mały wielki skarb** – 14.15; SOBOTA: **Bo we mnie jest seks** – 18.15; **Nędzarz i madame** – 14.00; **Pitbull** – 20.15; **Pszczółka Maja. Mały wielki skarb** – 12.10; **To musi być miłość** – 16.15 NIEDZIELA: **Bo we mnie jest seks** – 18.15; **Gwiazdka Klary Muu** – 10.30; **Nędzarz i madame** – 14.00; **Pitbull** – 20.15; **Pszczółka Maja. Mały wielki skarb** – 12.10; **To musi być miłość** – 16.15 **SWIDNIK – LOT** (al. Lotników Polskich 24): SOBOTA NIEDZIELA: **Pszczółka Maja. Mały wielki skarb** – 15.50; **Bo we mnie jest seks** – 17.45; **Eternals 2D dubbing** – 19.45 **ZAMOŚĆ – STYLOWY** (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: **Bo we mnie jest seks** – 18.30, 20.45; **Nędzarz i madame** – 17.00; **Pitbull** – 18.15, 20.45; **Pogromcy duchów: Dziedzictwo** – 15.30, 18.00, 19.30; **Pszczółka Maja. Mały wielki skarb** – 15.00, 16.30; **To musi być miłość** – 14.15, 20.30; **Wilk, lew i ja** – 09.30, 16.00; **Wszystko zostaje w rodzinie** – 19.00 SOBOTA NIEDZIELA: **Bo we mnie jest seks** – 18.30, 20.45; **Nędzarz i madame** – 13.00; **Pitbull** – 18.15, 20.45; **Pogromcy duchów: Dziedzictwo** – 15.30, 18.00, 19.30; **Pszczółka Maja. Mały wielki skarb** – 12.15, 15.15, 16.30; **To musi być miłość** – 14.15, 17.15, 20.30; **Wilk, lew i ja** – 13.45, 16.00; **Wszystko zostaje w rodzinie** – 19.00 **CHELM – ZORZA** (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: **Eternals 2D** – 17.45; **Eternals 3D** – 21.00; **Rodzina Addamsów 2** – 13.15; **Ron Usterka** – 15.30 SOBOTA: **Eternals 2D** – 15.45; **Eternals 3D** – 19.00; **Rodzina Addamsów 2** – 13.30; **Ron Usterka** – 11.00 NIEDZIELA: **Eternals 2D** – 19.00; **Eternals 3D** – 15.45; **Rodzina Addamsów 2** – 11.00; **Ron Usterka** – 13.30 **ŁUKÓW – LOK** (ul. Wyszyńskiego 20): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Mój przyjaciel wampir** – 14.45; **Pszczółka Maja. Mały wielki skarb** – 16.15; **Bo we mnie jest seks** – 18.00; **Pitbull** – 20.00 **LUBARTÓW – LEWART** (Rynek II 1): PIĄTEK SOBOTA: **Wilk, lew i ja** – 13.00; **Pszczółka Maja: Mały wielki skarb** – 15.00; **Rodzina Addamsów 2** – 17.00; **Bo we mnie jest seks** – 19.00 NIEDZIELA: **Pszczółka Maja: Mały wielki skarb** – 12.30; **Rodzina Addamsów 2** – 17.30; **Bo we mnie jest seks** – 19.30

WYDARZENIE

Finałowy weekend 25. Międzynarodowych Spotkań Teatrów Tańca. W dniach 19-21 listopada na scenie Centrum Spotkania Kultur będzie można trzykrotnie zobaczyć spektakl „Kontakthof” w wykonaniu tancerzy Piny Bausch

Występ artystów z TanzTheater Wuppertal w Lublinie to największe wydarzenie tegorocznego festiwalu. Ich przyjazd do naszego miasta zapowiadany był już od dwóch lat. Warto zwrócić na to wydarzenie szczególną uwagę, bo spektaklu „Kontakthof”, bo w tej części Europy na razie się tego spektaklu nie będzie można zobaczyć ponownie.

– Kiedy Pina Bausch została dyrektorką artystyczną ówczesnego Wuppertal Opera Ballet na początku lat 70. XX w. postanowiła porzucić balet klasyczny, aby stworzyć swoją szczególną formę interakcji między tańcem, ruchem, mową, kostiumami i scenografią. Wykreowany przez nią teatr tańca był zupełnie inny niż dotychczas



wystawiany balet. Tancerze od samego początku wyróżniali się jako indywidualne postacie, opowiadając swoje historie, tańcząc, śpiewając, rozmawiając, a czasem też śmiejąc się i płacząc na scenie. (...) relacje międzyludzkie i kłótnie między płciami odgrywają znaczącą rolę w twórczości Teatru – opo-

wiadają organizatorzy lubelskiego festiwalu.

Niemiecki teatr zaprezentuje spektakl „Kontakthof”, którego akcja rozgrywa się na sali tanecznej. Bohaterami przedstawienia są mężczyźni i kobiety, którzy desperacko próbują okazać sobie nawzajem czułość.

DAD

Koncert symfoniczny



bodę. Solistami koncertu będą fleciści: Ewelina Zawiślak i pochodzący z Węgier Janos Balint.

Ewelina Zawiślak jest flecistką Filharmonii Łódzkiej oraz Akademii Muzycznej w Łodzi. Koncertuje od 1990

RETROspekcje



namicznych tańców i dobrego kina - przekonują organi-

zatorzy. Festiwal otworzy 22 listopada o 18 pokaz mody

Strefa Komfortu

Inga Levi zajmuje się grafiką i malarstwem. Interesuje się przestrzenią miejską, architekturą i sztuką monumentalną, co znalazło odzwierciedlenie w jej praktyce artystycznej jako

DO ZOBACZENIA W sobotę, 20 listopada o godzinie 17.30 w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16) startuje druga edycja festiwalu sztuki eksperymentalnej i awangardowej Viral ART.

Festiwal jest otwarty na wszelkie eksperymentalne formy wyrazu artystycznego,

w drodze konkursu – twierdzą organizatorzy. W tym roku jury wybierało spośród 305 prac 163 artystów. Otwarcie pokonkursowej wystawy intermedialnej zainauguruje festiwal 20 listopada o godz. 17.30. O 19 na scenie Chatki Żaka pojawią się TOUTEST-MAGNIFIQUE i PROXYTM

Spektakl będzie można zobaczyć trzykrotnie: w piątek o 19 oraz w sobotę i niedzielę o 18 w Centrum Spotkania Kultur.

Bilety na wydarzenie dostępne są na stronach internetowych oraz w kasach Centrum Kultury i Centrum Spotkania Kultur. Koszt: 80-220 zł.

DAD

roku, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Uczestniczyła w licznych nagraniach dla radia i telewizji.

Janos Balint jest z kolei artystą węgierskim, uznanym za jednego z najwybitniejszych wirtuozów swojego pokolenia. Jego błyskotliwa kariera rozpoczęła się gdy w wieku 20 lat. W trakcie swojej kariery solowej nagrał ponad 30 płyt, występował w salach koncertowych całego świata u boku takich artystów jak Martha Argerich czy András Schiff.

Bilety: 20-40 zł.

DAD

z lat 50. i 60. XX wieku „Nie tylko pin up!”, podczas którego będzie można zobaczyć charakterystyczne wówczas trendy; zarówno te rodzime, jak i zagraniczne, usłyszeć muzykę minionych dekad oraz zacerpnąć modowych inspiracji. W programie dwudniowego wydarzenia znajdą się także tematyczne warsztaty, pokazy filmowe, prelekcje oraz tańce.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

DAD



Viral ART

jakimi posługują się młodzi artyści. – Chcemy odkrywać aktualne, a zarazem odważne trendy panujące w sztuce, dlatego głównym punktem imprezy jest wernisaż wystawy intermedialnej. Będziecie mogli obejrzeć prace młodych artystów z całej Polski, które zostały wybrane

z projektem DENSIENIE W BEZRUCHU. To inicjatywa skupiona na graniu muzyki do poruszania i trwania w bezruchu. O 21 wystąpią Szymon Weiss i Maciek Szupica. Współpraca tych artystów ustanowiła jeden z czołowych na klubowej scenie aktów audio-wizualnych.

DAD

Ponad 50 filmów powalczy o Złote Mrówkojady

DO ZOBACZENIA Łącznie przez 9 dni będzie można zobaczyć 140 starannie wyselekcjonowanych filmów. Ponad 50 z nich będzie rywalizować w sekcjach konkursowych o Złote Mrówkojady, czyli statuetki Lubelskiego Festiwalu Filmowego. Wydarzenie, które w tym roku odbędzie się już po raz 15., rozpoczyna się już dziś

Jeden z najstarszych w kraju międzynarodowych festiwalu autorskiego kina niezależnego doczekał się już 15. edycji. O jakości wydarzenia świadczą między innymi liczby: organizatorzy chwalą się, że na tegoroczną edycję zgłoszono ponad półtora tysiąca filmów z całego świata.

Spośród nich wybrano te najlepsze, które lubelscy kinomaniacy będą mogli oglądać w dniach 19-27 listopada w Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12) oraz w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16).

Warto dodać, że Lubelski Festiwal Filmowy, jako jedna z pięciu polskich inicjatyw filmowych, otrzymał EFFE Label (Europe for Festivals, Festivals for Europe) przyznawany przez European Festivals Association wyróżniającym się europejskim festiwalom kulturalnym.

O Złote Mrówkojady w konkursie Fokus dedykowanym filmom pełnometrażowym powalczy 7 produkcji z Polski, Rosji, Węgier, Czech, Litwy i Rumunii.

W ramach konkursu będzie można zobaczyć między innymi „Moje wspaniałe życie” Łukasza Grzegorzka, które podczas festiwalu w Gdyni zdobyło nagrodę za reżyserię; „Krajinę cienia”; zdobywcę siedmiu Czeskich Lwów, czy „Dzikie korzenie” Hajni Kis, które lubelscy widzowie zobaczą ten film jako pierwsi w Polsce.

W pozostałych konkursach filmów krótkometrażowych znalazło się aż 51 filmów z różnych zakątków świata. Będą zarówno debiuty, jak i nowe produkcje twórców znanych już lubelskiej publiczności.

W tym roku będzie 7 konkursów tematycznych:



• Fokus: Emocje • Fokus: Eksperyment • Fokus: Dokument • Fokus: Temat • Fokus: Pomysł • Fokus: Animacja • Fokus: Dzieci (7+)

Filmy oceni międzynarodowe jury, które tworzą:

- dziennikarka filmowa Katarzyna Borowiecka
- łotewski reżyser filmowy Janis Abele
- rosyjski krytyk filmowy i filmoznawca Denis Viren

Lubelski Festiwal Filmowy to nie tylko pokazy konkursowe ale też seanse tematyczne i pokazy specjalne. Organizatorzy szykują wiele różnorodnych sekcji filmowych, takie jak m.in. „Kryzys męskości”, „Na progu dorosłości”, „Animowany świat”, „Zoom na migrację” czy „Świat kobiet”. W każdym z bloków prezentowanych będzie wiele produkcji krótkometrażowych, które łączą tytułowy temat.

Będą również pokazy specjalne, na które złożą się pokazy



filmowych adaptacji prozy Stanisława Lema, a także klasyki łotewskiej kinematografii.

Nie zabraknie też warsztatów. Zainteresowani będą mogli wziąć udział w zajęciach poświęconych pisaniu recenzji oraz wysłuchać wykładu poświęconego twórczości Andrzeja Munka.

W ciągu dziewięciu festiwalowych dni odbędzie się również wiele wydarzeń towarzyszących. Wśród nich improwizowany spektakl Teatru Bezczelnych, filmowy quiz, panele dyskusyjne i spotkania.

W tym roku nie będzie można oglądać filmów online.

– Wierzmy, że festiwal opiera się na spotkaniu, a naturalnym miejscem spotkań dla miłośników filmów jest kino. Filmy, które dla Was wybraliśmy najlepiej ogląda się na wielkim ekranie i w przestrzeni, która pozwala na skupienie, a zarazem przeżywanie seansów z innymi widzami – tłumaczą organizatorzy.

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Nie znaczy to jednak, że nie warto zaglądać do Internetu. Online odbędą się niektóre warsztaty, a na Facebooku festiwalu dostępny będzie webinar „Czy konstytucja jest fotogeniczna?”. A na portalu kulturo.pl dostępny będzie pokaz inaugurujący festiwal „Krótko o COVID-19”.

Jedyną płatną projekcją będzie zaplanowany na 20 listopada pokaz filmu „Moje wspaniałe życie”. Wszystkie pozostałe seanse będą darmowe.

Projekcje odbywać się będą każdego dnia między 19 a 27 listopada w Centrum Kultury oraz Chatce Żaka. Festiwal zakończy 27 listopada o godz. 20 ogłoszenie laureatów festiwalu, którym wręczone zostaną statuetki Złotego Mrówkojada (Sala Widowiskowa Centrum Kultury). Szczegółowy program dostępny jest na stronie internetowej: lff.lublin.pl.

DAD

AOF: Maciej Moskwa



FOT. MACIEJ MOSKWA

FOTO Gościem najbliższej Akademii Odkryć Fotograficznych w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) będzie wybitny dokumentalista Maciej Moskwa.

Akademia rozpocznie się o godz. 11 od pokazu Maksy Skrzeczowskiego „Niedokończone historie”. Potem spotkanie z artystką Katarzyną Zawadzką i wernisaż jej wystawy „Zmysł powiększenia”, „Braki”.

Spotkanie z Maciejem Moskwą zaplanowano na 12.30. Urodzony w 1982 roku artysta mieszka i pracuje w Gdańsku. Zajmuje się fotoreportażem i długoterminowymi projektami fotograficznymi. Od 2011 wielokrotnie podróżował do Syrii, gdzie zajął się dokumentowaniem skutków konfliktu i rewolucji antyrządowej. Efektem tej pracy jest wydana wspólnie z Rafałem Grzenią w 2016 roku książka „Sura” oraz „Saraha” z 2018. Moskwa jest założycielem kolektywu „Testigo Documentary”, powstałego w 2009 roku i skupiającego dokumentalistów zajmujących się tematami społecznymi, środowiskowymi i politycznymi.

DAD

Ciąg dalszy w nowej odsłonie

KSIĄŻKI Na specjalne życzenie odbiorców Dzielnicy Dom Kultury Węglin (ul. Judyma 2a) zaprasza na nową odsłonę popularnego cyklu „Ciąg dalszy”. 22 listopada o godz. 18 odbędzie się „Czytelnia”.

W ramach „Czytelnia” organizatorzy zaprezentują odczytane na żywo fragmenty książek gości realizowanego od kilku lat cyklu „Ciąg dalszy”. Kurator projektu, Mateusz Nowak, przeczyta wybrane fragmenty takich książek, jak „Błoto słodsze niż miód. Głosy komunistycznej Albanii” Małgorzaty Rejmer, „Nie ma” Mariusza Szczygły czy „Wielki przypływ” Jarosława Mikołajewskiego.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

DAD

Noc w operze

MUZYKA „Wesele Figara”, „carmen”, duet Alfreda i Violetty z „Traviaty” - to tylko niektóre z operowych klasyków, które będzie można usłyszeć podczas koncertu w niedzielę, 21 listopada o 18 w Filharmonii Lubelskiej.

Wystąpią Iwona Socha, Monika Ledzion-Portczyńska i Paweł Skaluba z towarzyszeniem Jolanty Münch (fortepian). W programie koncertu znajdą się słynne arie i duety operowe, od dzieł Mozarta, przez operę francuską, po bolero z „Nieszporów sycylijskich” i muzykę latynoamerykańską.

Za scenariusz widowiska odpowiada Stefan Münch. Bilety na wydarzenie kosztują 40/50 zł. DAD

Komiksiary

SPOTKANIE W ramach tego cyklu w Dzielnicy Domu Kultury Czuby Południowe (ul. Wyżynna 16) odbędzie się spotkanie z Karoliną Plewińską - 21 listopada o 12.

Karolina Plewińska w swojej twórczości porusza tematykę zdrowia psychicznego, edukacji, feminizmu, tolerancji, zrozumienia i akceptacji. Jest także twórczynią zinnów komiksowych i książek oraz autorką kampanii billboardowej „Kochajcie mnie, mamę i tato”.

Spotkanie będzie tłumaczone na PJM. Wstęp wolny. Wydarzenie poprowadzi Grzegorz J. Nowicki. Transmisja online na Facebooku DDK Czuby Południowe.

DAD

Natalia Małek

POEZJA W sobotę, 20 listopada o godz. 18 w Muzeum Józefa Czechowicza (ul. Złota 3) rozpocznie się spotkanie autorskie z Natalią Małek, laureatką Nagrody Literackiej Gdynia 2021. Spotkanie będzie poświęcone tomikowi poezji autorki - „Karapaks”, który otrzymał tegoroczną Nagrodę Literacką Gdynia. - Będziemy rozmawiali o językach wrażliwości współczesnej poezji, jej związkach z tradycją literacką, awangardowymi poszukiwaniami oraz konceptualizmem, jak również o przekładach na język polski wierszy Louise Glück, laureatki literackiej Nagrody Nobla (2020). Nie zabraknie też wątków związanych z patronem naszego muzeum! - przekonują organizatorzy.

DAD

Kino Corso w wersji VR



rzeczywistości. Pokazy odbywać się będą codziennie w godzinach wieczornych. Obecnie w repertuarze znajduje się

trwający 73 minuty pełnometrażowy film „Sztytnort 1935”, w rolach głównych znany z Teatru Narodowego w Warsza-

wie Oskar Hamerski oraz Paul Boche.

Bilety: 25 zł.

DAD

Ballady i Protesty

MUZYKA W czwartek, 25 listopada o godz. 20 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) wystąpi Fisz Emade Tworzywo z koncertem „Ballady i Protesty”.

Fisz Emade Tworzywo od lat zajmuje ważną pozycję na polskim rynku fonograficznym. Od 2001 roku wydali 10

plyt utrzymanych w stylistyce hiphopowej lub okołohiphopowo-eklektycznej. Obecnie artyści promują album „Ballady i Protesty”, który ukazał się w październiku.

- To mocny powrót do korzeni muzycznej podróży zespołu do lat 90., w których rozwijała się tak zwana mu-

zyka miasta - hip hop czy elektronika. To sentymentalna opowieść o brzmieniach, które były inspiracją i wskazywały drogę poszukiwań. Ale przede wszystkim to płyta sprzeciwu - opowiadają organizatorzy.

Grupę tworzą bracia Piotr „Emade” Waglewski oraz Bar-

tosz „Fisz” Waglewski, a także Michał Sobolewski – gitara, Mariusz Obijalski – instrumenty klawiszowe, Marcin Pendowski – gitara basowa oraz DJ Eprom – gramofony, sampler.

Bilety w cenie 79-119 zł dostępne na platformach eventim.pl, ebilet.pl oraz bkb.pl.

DAD

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wójt Gminy Łopiennik Górny

informuje, o wywieszeniu ogłoszenia o przetargu pisemnym nie-ograniczonym na dzierżawę nieruchomości stanowiących własność Gminy Łopiennik Górny, przeznaczonych do dzierżawy na okres 5 lat.

Ogłoszenie podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łopiennik Górny przez okres 30 dni tj. od dnia 19.11.2021 r. do dnia 18.12.2021 r. Z treścią ogłoszenia zapoznać się można na stronie internetowej Urzędu Gminy www.lopiennikgorny.pl, Biuletynie Informacji Publicznej www.uglopiennikgorny.bip.e-zeto.eu. Dodatkowe informacje o powyższych nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy Łopiennik Górny, telefonicznie nr (82) 577-31-23 wew. 51 lub drogą e-mail: urząd@lopiennikgorny.pl od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 15:00.

Ogłoszenie dotyczy:

- części działki zabudowanej oznaczonej nr 600 o pow. 395 m² wraz z budynkiem usługowym o pow. użytkowej 277 m² położonym w obrębie Łopiennik Nadrzeczny;
- działki zabudowanej oznaczonej nr 517 o pow. 2400 m² wraz z budynkiem usługowym o pow. użytkowej 78 m² i budynkiem gospodarczym o pow. użytkowej 58 m² położonym w obrębie Żulin;

Celem dzierżawy jest przeznaczenie wyżej wymienionych nieruchomości na prowadzenie działalności udzielania świadczeń zdrowotnych w zakresie, co najmniej podstawowej opieki zdrowotnej, zapobiegania chorobom i urazom oraz promocji zdrowia.

in498



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji nr 144/21 z dnia 16 listopada 2021 r.
znak: IF-I.7840.5.36.2021.ZS

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, w związku z art. 60 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (j. t. Dz. U. z 2021 r. poz. 777 z późn. zm.),

Z A W I A D A M I A M

że w dniu 16 listopada 2021 r., na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o. ul. Gustawa Morcinka 20/2, 01-496 Warszawa, wydana została decyzja nr 144/21 znak: IF-I.7840.5.36.2021.ZS o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę masztu telekomunikacyjnego wraz z przyłączami: elektroenergetycznym i teletechnicznymi, na działce nr 407 położonej w obrębie ewidencyjnym 0219 Tuczapy gmina Mircze.

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213A, telefon (81) 74-24-488, w godzinach pracy Urzędu, w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia, można uzyskać informacje dotyczące wszczęcia postępowania po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (oprócz środy) w godzinach 9⁰⁰ ± 14⁰⁰) oraz składać wnioski w sprawie.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
(podpisano elektronicznie)

in496

OGŁOSZENIE

Tyszowce, dnia 19.11.2021r.

BURMISTRZ TYSZOWIEC

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tyszowcach od dnia 19.11.2021r. na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących mienie gminy położonych na terenie gminy Tyszowce przeznaczonych do wydzierżawienia na rzecz dotychczasowych dzierżawców.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Miejskiego lub pod telefonem (84) 66-12-135 oraz na stronie internetowej Urzędu - www.tyszowce.pl i w BIP na stronie <http://umtyszowce.bip.lubelskie.pl>

in499

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

| Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

| Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

| Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

| Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

bi0031

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

167421L01-A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM podbitkę.
szalówkę, boazerię (sosna
szwedzka) wymiary 420cm
długości szerokości 9,5 cm
oraz grubości 2 cm w cenie
64 zł m.kw.deskę
podłogową. Deska
podłogowa (stropo-podłoga)
sosnowa grubość 29 mm
cena 75 zł 08-455 Trojanów
Korytnica101a telefon
607607700

159721L01-A

LISTWA przypodłogowa cokoł
dębowy 90mm x 20 mm
zaokrąglony u góry ,gładki
cena za m.b 25 zł, Listwa
przypodłogowa dębowa
20x45 cena 6,10zł m.b. 08-
455 Trojanów
Korytnica101a tel
607607700

159721L01-B

PRACA

**PANI (może być
emerytka) do
sprzątania domu i
dozoru. Oddzielne
mieszkanie służbowe.
Dozór polega na stałym
zamieszkanu na
terenie posesji. tel.
693 95 25 95**

162321L01-A

SP ZOZ w Hrubieszowie
poszukuje specjalisty
psychoterapii uzależnień i
instruktora terapii uzależnień
z uprawnieniami do
prowadzenia terapii do pracy
w Oddziale i Poradni
Leczenia Uzależnień.
Kontakt: tel. 84-6963296,
e-mail: sekretariat@
spzozhrubieszow.pl

159621L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) .
Odnieżanie dachów. placów,
chodników. Wywóz śniegu.
Całe województwo od 8 do
21, 514-299-106.

170721L01-A

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214**

008321L01-A

WYKONAM

PRZYCINANIE i skracanie
żywoptów ,formowanie i
wycinka drzew, usługi z piłą
motorową i
głębogryzarką, odnawianie
kostki i płyt tarasowych oraz
inne prace w ogrodzie. Tel.
694 706 823.

127621L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-dent.pl.

167221L01-A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

16720L01-A

KURTKI I PŁASZCZE
CENTRUM tel.731-12-11-11
GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

TJ2443

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Bigos na widelcu

Bigos gotuje się kilka, a nawet kilkanaście godzin. Im dłużej, tym lepiej. W dodatku z dnia na dzień nabiera smaku. Żeby zrobić dobry bigos, trzeba znać kilka zasad. A potem już zostaje jego skomponowanie w garnku. Możecie zrobić bigos hultajski, litewski, myśliwski i węgierski. Albo swój

Waldemar Sulisz

Bigos jest jedną z najbardziej znanych polskich potraw na świecie. Jego nazwa pochodzi od słowa „bigosować” czyli siekać. Czy staropolski bigos zawierał kapustę?

Okazuje się, że nie. – Sporo przepisów na bigos znajdziemy w „Compendium ferculorum” Stanisława Czernieckiego. Autor podaje receptury na bigos karpioły, holenderski, ze szpikiem, bigos kapłoni oraz bigosek z jarzabka – tłumaczy prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Staropolski bigos to siekane mięso, ryby a nawet raki, z cytrynami czy limonkami, doprawione na kwaśno i na ostro. Z czasem drogie limonki czy cytryny zaczęto zastępować kiszonkami: jabłkiem, ogórkami, kapustą, a uproszczone danie nazywano bigosem z kapustą.

Mikołaj Rej kisi kapustę

Dziś nie wyobrażamy sobie bigosu bez kiszonej kapusty. Znano ją już w XIV wieku, wtedy także potrafiło ją kisić.

„Kapustki nadobnej osobno obrawszy, fasę jedną na to obróciwszy, na poły gruszki przekrawając, nadobnie je ułożyć, świeżką przekładać, koprzyku do niej nakłaść” – pisał Mikołaj Rej, poeta, który często i chętnie biesiadował w Wereszczynie koło Urszulina.

Zachowały się zapiski i rachunki na utrzymanie krakowskiego dworu. Wynika z nich, że młodziutka Jadwiga przepadała za rybą w szafranowym sosie, gęsą w migdałach, ryżem z węgierską papryką i bakalią. Król Władysław Jagiełło wołał solidne, choć skromne, dania: misę flaków, zrazy siekane z grzybami, pieczeń z dzika i litewski bigos, pełen dziczyzny. Z rachunków Jagiełły wynika, że 27 października 1393 roku dostarczono na dwór królewski 3 kopy kapusty białej.

Adam Mickiewicz wielbi bigos

Sławę bigosu z kapustą opiewał Adam Mickiewicz, pisząc, że kwaszona kapusta swoim łonem okrywa cząstki najlepszego mięsiwa. W czwartej księdze „Pana Tadeusza” możecie przeczytać słowa, które są literackim pomnikiem tej potrawy:

„Bierze się doń siekana, kwaszona kapusta,

Która, wedle przysłowia, sama idzie w usta;

Zamknięta w kotle, łonem wilgotnym okrywa

Wyszukanego cząstki najlepsze mięsiwa;

I praży się, aż ogień wszystkie z niej wycisnie

Soki żywne, aż z brzegów naczynia war prysnie



I powietrze dokoła zionie aromatem”.

Warto wspomnieć o zwyczaju strzelania z bigosu. Bigos często zabierano na polowania. Po rozpaleniu ognia, zawieszano nad nim kociołek z bigosem. Kociołek miał przykrywkę, którą oblepiano ciastem. Kiedy bigos był wystarczająco gotowy, ciasto pękało, pokrywa leciała do góry, był to znak, że można ucztować. Jeśli już jesteśmy przy polowaniu, to rozróżniamy kilka odmian bigosu. Bigos litewski zawiera kiszone jabłka, hultajski: szczególnie dużo drobno krajanego mięsa i słoniny. Bigos węgierski jest doprawiany ostrą papryką i śmietaną, wspomniany bigos myśliwski - kilka rodzajów dziczyzny.

Najważniejsze zasady przyrządzania bigosu

Podstawa to dobra kiszona kapusta, którą najlepiej przygotować w domu. W kiseniu najważniejsze są proporcje kapusty i soli. Na 1 kg kapusty zaleca się użycie 1,5 do 2,5 dag soli kamiennej. Do dużej miski wkładamy partię poszatowanej kapusty, solimy, mieszamy i czekamy, aż puści sok. Na dnie słoja, glinianego garnka lub beczulki układamy świeże liście kapusty. Na nie kapustę. Uciskamy rękami, aż ukaże się sok, dokładamy kolejne warstwy.

W połowie wkładamy winne jabłka, które potem wykorzystamy do bigosu. Uzupełniamy naczynie kolejnymi porcjami kapusty z solą. Na koniec układamy na kapuście liście, przykrywamy denkiem lub talerzem i



obciążamy wyparzoną kamieniem. Po sześciu dniach kapusta jest gotowa.

Tradycyjny bigos sporządza się z kapusty kiszonej i słodkiej. Kapustę dusi się na rosolu. I dodaje różne gatunki mięsa. W tym mięso pieczone (wieprzowinę, wołowinę, gęsinę) i wędliny: kielbasę, boczek i baleron. Warto poszukać w sklepie litewski kindziuk. Kawałek pieczeni z dzika nada bigosowi charakteru, grzyby aromatu, winne słoja, glinianego garnka lub beczulki układamy świeże liście kapusty. Na nie kapustę. Uciskamy rękami, aż ukaże się sok, dokładamy kolejne warstwy. W połowie wkładamy winne jabłka, które potem wykorzystamy do bigosu. Uzupełniamy naczynie kolejnymi porcjami kapusty z solą. Na koniec układamy na kapuście liście, przykrywamy denkiem lub talerzem i

podsmażymy na chrupiące skwareczki. Kielbasę obrać ze skórki, obsmażyć, nie odlewać tłuszczu. Gdy kapusta jest miękka, dodać boczek i kielbasę razem z tłuszczem, czosnek przeciśnięty przez praskę podsmażony na oleju z drobno pokrojoną cebulą, przyprawy, wymieszać. Połać olejem (podgrzanym, aż utworzy się pianka). Zapiec w piekarniku.

Bigos borzechowski

SKŁADNIKI: 2,5 kg kapusty kiszonej, 2 marchewki, 15 dag śliwek suszonych (nie wędzonych), garść grzybów suszonych, 3 ząbki czosnku, 30 dag wędzonego boczku, 1 cebula, 1 kg kielbasy wędzonej, olej rzepakowy, przyprawy do smaku (3 listki laurowe, kilka ziaren ziela angielskiego i pieprzu, sól, kminek).

WYKONANIE: kapustę kiszoną wypłukać, odcisnąć, zalać zimną wodą, dodać listek, ziele, pieprz, marchewki starte na tarce jarzynowej, śliwki i grzybki Gotować, aż wyparuje woda. Na patelnię wlać olej, dodać kilka całych śliwek. Boczek pokroić w drobną kostkę,

podsmażać na chrupiące skwareczki. Kielbasę obrać ze skórki, obsmażyć, nie odlewać tłuszczu. Gdy kapusta jest miękka, dodać boczek i kielbasę razem z tłuszczem, czosnek przeciśnięty przez praskę podsmażony na oleju z drobno pokrojoną cebulą, przyprawy, wymieszać. Połać olejem (podgrzanym, aż utworzy się pianka). Zapiec w piekarniku.

(Autor: Halina Szantanka)

Bigos myśliwski po kodeńsku

SKŁADNIKI: 1 kg słodkiej i 1 kg kwaśnej kapusty, 10 dag suszonych śliwek bez pestek, 20 dag ciemnego miodu, 5-7 sztuk suszonych borowików, 20 dag powideł śliwkowych (mirabelka), 5 dag (puszka) koncentratu pomidorowego, 1 łyżka cukru, przyprawa jarzynka, marchewka i pietruszka, 10 ziarenek jałowca, 30 dag cebuli, 2 kg obsma-

żonego mięsa z dziczyzny i kielbasy (najlepiej z dzika).

WYKONANIE: dwa rodzaje kapusty ugotować oddzielnie. Połączyć je na drugi dzień. Podsmażać cebulę. Dodać mięso do połączonych kapust i podgotować z warzywami. Dodać cebulę i miód. Cały czas mieszać, aby potrawa się nie spaliła. Dodać powidlą. Odgotować oddzielnie grzyby i pokroić je oraz wrzucić do bigosu. Całość gotować 5 godzin. Próbować i dosmaczać. Smacznego.

(Autor: Danuta Pietrusik)

Bigos ułański

SKŁADNIKI: 1 kg kapusty kiszonej, 1 główka białej kapusty, 2 cebule, 50 dag tłustej wieprzowiny, 50 dag pieczeni wołowej, 25 dag mięsa zająca, 30 dag kielbasy jałowcowej lub myśliwskiej, 10 dag suszonych grzybów, 20 dag suszonych śliwek, 2 łyżki smalcu, 2 łyżki mąki, 6 ząbków czosnku, liść laurowy, ziele angielskie, po 10 ziaren pieprzu i jałowca, sól, pieprz mielony, majeranek na smak.

WYKONANIE: kapustę poszatować, sparzyć, zalać niewielką ilością wody i ugotować. Cebulę podsmażyć na smalcu, dodać odsączoną kapustę kiszoną, zasmażyć z mąką. Namoczone grzyby obgotować i pokroić. Śliwki wymoczyć. Wieprzowinę pokroić na kawałki, udusić z mięsem zająca, doprawić. Pieczeń wołową pokroić na kawałki, udusić na smalcu. Na patelni zrumienić drugą cebulę, dodać mąkę, rozprzecz wodą, dodać do ugotowanej białej kapusty. Oddzielnie ugotować obsmażoną kapustę kiszoną, dodać grzyby, dusić 20 minut. Połączyć obie kapusty w jednym garnku, dodać mięso, kielbasę, śliwki, przyprawy, gotować godzinę.

Następnego dnia dusić bigos dwie godziny. Podać z ziemniakami.

Bigos wegetariański

Czy można przyrządzić smaczny bigos bez mięsa? Jak najbardziej. Z podanych wyżej przepisów najlepiej zmodyfikować bigos kodeński i zastąpić mięso obsmażoną kostką sojową. Dobrym pomysłem jest dodanie wędzonego tofu, które trzeba wcześniej obsmażyć na złoto. Kolejny pomysł to dorzucenie do bigosu mocno obsmażonych pieczarek.

Druga wersja bigosu wege polega na dodaniu ugotowanej i przesmażonej soczewicy. Ja często dodaję obsmażoną na patelni cieciorę. Ostatnio eksperymentowałem z ugotowaną fasolą Jaś. Należy ją odcedzić, rozłożyć na blaszce, skropić oliwą, posypać przyprawami i krótko zapiec w piekarniku. Dodać do bigosu pod koniec duszenia.